św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką — WYDANIE IV. III.

Rok XVI. — Kraków, czwartek 5 października 1933 — Nr. 272

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Zamach na kanclerza Dollfussa

Dollfuss lekko ranny. — Sprawca, hitlerowiec, aresztowany.

Wiedeń, 3. 10. PAT. Dzisiaj o godzinie 14.45 został dokonany zamach na kanclerza Dollfussa w gmachu parlamentu. Kanclerz bawił tam na posiedzeniu klubu chrześcijańsko-społecznego i po ukończeniu posiedzenia wyszedł do kuluarów. Już przedtem zauważono pewnego młodego człowieka, który niespokojnie kręcił się po kuluarach. Na zapytanie agenta policyjnego, czego sobie życzy odpowiedział, że ma do oddania kanclerzowi dwa listy. — Agent oświadczył, że listy te odbierze i wręczy kanclerzowi.

W chwili, gdy kanclerz wyszedł z sali posiedzeń klubu chrześcijańsko-społecznego, detektyw oddał mu obydwa listy.

Równocześnie sprawca zamachu dał dwa strzały do kanclerza.

Jeden strzał trafił kanclerza w klatkę piersiową lecz kula odbiła się o jakiś twardy przedmiot. Druga kula trafiła kanclerza w ramię i zraniła go lekko.

Sprawca zamachu został natychmiast aresztowany

Jest to były żołnierz, wydalony ze służby za knowania narodowo-socjalistyczne.

Kanclerz Dollfuss potrafił bez pomocy udać



Kanclerz Dollfuss

się na stację pomocy lekarskiej gdzie mu ranę opatrzono. Rana jest lekka.

Kanclerz ma się dobrze

(:) Wiedeń. 3. 10. PAT. W uzupełnieniu wiadomości o zamachu na kanclerza Dollfussa donoszą, że po zamachu kanclerz został natychmiast przewieziony na stację ratunkową, gdzie lekarze dokonali zdjęć rentgenowskich i stwierdzili, że jeden strzał otarł się o lewą stronę klatki piersiowej, przebił ubranie, nie wywołał jednak żadnych obrażeń, drugi strzał trafił w prawe przedramię i przestrzelił je.

Pocisk poszedł jednak tuż pod skórą, nie naruszając ani nerwów, ani naczyń krwionośnych.

Stan kanclerza jest stosunkowo dobry. Natychmiast po zdjęciu rentgenowskiem rannego kanclerza odwiedził wicekanclerz Fey i minister Schmitz. Kanclerz po oczyszczeniu rany i założeniu opatrunku udał się do swego mieszkania.

Kanclerz Dollfuss obejmie dalej kierownictwo agend rządowych, pozostanie jednak narazie w domu.

Sprawca zamachu nazwiskiem Rudolf Bertil został aresztowany.

Polska występuje z inicjatywą

ogólnej konwencji o ochronie mniejszości narodowych

(:) Genewa. 3. 10. PAT. W 6-tej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów w toku debaty mniejszościowej delegat polski min. Raczyński przedstawił następujący projekt rezolucji:

Zgromadzenie Ligi Narodów zważywszy, że obecnie obowiązujące traktaty mniejszościowe, jak również deklaracja o międzynarodowej ochronie mniejszości, złożone do Rady Ligi Narodów przez niektóre państwa obowiązują jedynie część członków Ligi Narodów, podczas gdy inni członkowie Rady są wolni od wszelkich zobowiązań prawnych w tej dziedzinie,

sądząc, że taki stan rzeczy zapewnienia gwarancji międzynarodowej tylko niektórym miejscowościom i pozostawienia bez ochrony międzynarodowej innych, które w żadnym wypadku nie mogą zapelować do Ligi Narodów,

zważywszy, że tego rodzaju wyróżnienia między mniejszościami ochronionemi i nieochronione mi sprzeczne jest z uczuciami słuszności i sprawiedliwości,

biorąc pod uwagę, że mniejszości rasowe, językowe i religijne nie objęte przez ochronę mniejszości, a które mają te same prawa do ochrony przez Ligę Narodów, co mniejszości chronione, znajdują się niemal we wszystkich krajach europejskich i poza europejskich, —

stwierdza, że obecne warunki międzynarodowej ochrony mniejszości nie są zgodne z podstawowemi zasadami moralności międzynarodowej i sądzi, że należy to naprawić przez zawarcie ogólnej konwencji ochrony mniejszości.

Konwencja ta powinna zawierać te same zobowiązania dla wszystkich członków Ligi Narodów i powinna zapewnić wszystkim mniejszościom rasowym, językowym i religijnym ochronę międzynarodową.

Prosi w konsekwencji Radę Ligi Narodów o zamianowanie komisji studjów, któraby zbadała problem i przedstawiła na następnej sesji Zgromadzenia projekt ogólnej konwencji o ochronie mniejszości. (Szczegółowy przebieg dyskusji podajemy na str. 3-ciej).

Dziś w numerze:

Posiedzenie Koła Żydowskiego w Krakowie

(:) Jak się dowiadujemy odbyło się w ubiegły poniedziałek w Krakowie posiedzenie Koła Żydowskiego w mieszkaniu prywatnem prezesa Koła dra Thona. Na posiedzeniu tem omawiano szczegółowo sytuację polityczną i gospodarczą żydostwa polskiego. Przedmiotem rozważań było również tragiczne położenie Żydów w Niemczech. W najbliższym czasie odbędzie się dalszy ciąg posiedzenia, na którem ustali się linję polityczną Koła Żydowskiego.

— Na przejeździe kolejowym pod Pontedecimo we Włoszech północnych najechał pociąg pospieszny na samochód. Z 8 osób jadących samochodem 5 poniosło śmierć na miejscu, zaś dalsze 3 osoby odniosły ciężkie rany.

Obniżki cen kartelowych akt drugi?

Wszystkie znaki na niebie i na ziemi wskazują na to, że rząd przygotowuje generalną batalję przeciwko kartelom. Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby decyzja rozwiązania kartelu cementowego miała być zjawiskiem odosobnionem. Już dziś słychać głosy, z dobrze poinformowanych kół, że rozwiązanie kartelu cementowego stanowi jedynie preludjum do szeroko zakrojonej akcji rządu w kierunku obniżenia cen kartelowych.

Obniżka cen kartelowych jest konieczna z dwu przyczyn. Po pierwsze dlatego, że pierwsza akcja obniżki cen nie została należycie przeprowadzona, zaś po drugie dlatego, że proces deflacji nie został bynajmniej zakończony, lecz pogłębia się nadal. Pożyczka Narodowa proces ten znakomicie pogłębiła z czego nie wynika bynajmniej, że bez rozpisania tej pożyczki nie byłoby więcej deflacji. Wbrew bowiem „uchwałom" wszystkich zjazdów gospodarczych kół prorządowych, kryzys nie został zakończony a nawet znikąd nie widać oznak poprawy sytuacji. Tymczasem jeszcze w ubiegłym roku niektórzy ekonomiści z obozu rządowego przepowiadali zbliżający się koniec kryzysu gospodarczego, koniec, który należy jedynie przyspieszyć realizacją procesów wyrównawczych. Widocznie wiara w zbliżający się „koniec kryzysu" była tak wielka, albo bliskość końca kryzysu odczuwana była tak intenzywnie, że inicjatorzy akcji obniżki cen uważali, że zachodzi potrzeba jedynie „przystrzyżenia" sztywnych cen kartelowych, aby nożyce cen automatycznie się zwarły ze sobą. Przepowiadaliśmy wówczas, że akcja obniżki cen przeprowadzona została w niewystarczającej mierze i, jeżeli rząd chce szczerze zabrać się do cen kartelowych, wówczas musi ostrze tej akcji zapuścić głębiej i odważniej.

Pierwsza akcja obniżki cen stworzyła jedynie nadzieję na poprawę sytuacji gospodarczej. Eksploatowany konsument poczuł za sobą ciepłe i opiekuńcze ramię rządu i po raz pierwszy może zaczął wierzyć, że rząd zamierza walczyć z wygórowanemi cenami kartelowemi. To też gdy akcję obniżki cen, przeprowadzoną w ubiegłym roku uznał rząd w pewnym momencie za zakończoną, konsument uważał akcję tę jedynie za pewien etap, po którym nastąpi dopiero właściwa akcja obniżki cen. Dlatego też konsumcja nie zareagowała należycie na tego rodzaju obniżkę cen oczekując dalszej. Dlatego też zwolennicy wysokich cen kartelowych z tryumfem wskazywali, że zapowiadane ożywicnie się konsumcji na skutek obniżki cen nie nastąpiło, wyciągając następnie zupełnie fałszywy wniosek, że obniżka cen nie wpływa na ukształtowanie się konsumcji.

Pogłębianie się procesu deflacji w Polsce jest faktem oczywistym, nie wymagającym poparcia materjałem statystycznym. Wzrost deflacji odczuwa każdy. Obieg pieniężny kurczy się z każdą dekadą bilansową Banku Polskiego, podobnie i możliwości kredytowe i wogóle rynek pieniężny. Nacisk podatkowy nie zmalał a sytuacja rolnictwa również nie doznała polepszenia. W rezultacie stopień rozwarcia nożyc cen skartelizowanych i „wolnych" powiększył się. Wskaźnik ogólny cen hurtowych utrzymuje się na poziomie 58.1 w sierpniu br. wobec 64.6 w analogicznym okresie ubiegłego roku i 60.7 w lipcu br. Wskaźnik cen artykułów skartelizowanych w sierpniu br. wynosi 93.1 wobec 61 wskaźnika cen artykułów przemysłowych nieskartelizowanych. Pożyczka Narodowa przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia deflacji. Wielka część subskrybentów składa się ze sfer urzędniczych t. j. takich sfer, które przeważnie przeznaczają cały osiągany dochód na cele konsumcyjne. W rezultacie wykupienie Pożyczki Narodowej zmniejszy dochody urzędnicze, przeznaczone na konsumcję i temsamem zmniejszy konsumcję, ze wszystkiemi towarzyszącemi jej objawami. Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe przeznaczą w dużej mierze część swego kapitału obrotowego przy wykupnie Pożyczki Narodowej, a zatem spowoduje wzrost popytu na rynku pieniężno-kredytowym i co za tem idzie spadek cen. Ponieważ spadek ten będzie dotyczył tylko cen towarów, podlegających prawom wolnej konkurencji rynkowej, zaś ceny towarów skartelizowanych utrzymają się dalej na tym samym poziomie, przeto nastąpi dalsze rozwarcie się nożyc, a co za tem idzie, realny wzrost cen artykułów skartelizowanych.

Wiemy, że zeszłoroczna akcja obniżkowa cen kartelowych nastąpiła po obniżce uposażeń urzędniczych. Urzędnicy słusznie wskazywali, że zarządzenia antydeflacyjne nie mogą dotykać wyłącznie konsumentów, lecz muszą skierować się także w stronę producentów, i to takich, którzy zdołali się zabezpieczyć przed kryzysem przez utworzenie kartelu. Obniżka cen kartelowych miała zatem osłodzić urzędnikom pigułkę, połkniętą przez zmniejszenie się wysokości uposażeń. Ponieważ Pożyczka Narodowa została subskrybowana w większości przez sfery urzędnicze i to zarówno przez urzędników państwowych, jak i prywatnych, a zatem sfery te utraciły część ze swych dochodów na rzecz państwa, przeto obecny moment przypomina okres zeszłoroczny, w którym rząd uznał za wskazane przeprowadzić akcję obniżki cen kartelowych, dla dostosowania wygórowanego poziomu tych cen do zmniejszonych dochodów społeczeństwa.

(:) Nie wątpimy, że obecnie zabierze się rząd do przeprowadzenia tej akcji z większą zręcznością, aniżeli w ubiegłym roku, a przedewszystkiem, że akcję tę przeprowadzi w **całości**. Należałoby zatem w pierwszym rzędzie zacząć od cen węgla, nietylko dlatego, że węgiel stanowi obecnie najkosztowniejszy artykuł, ale i dlatego, że węgiel, jak wszędzie, tak i w Polsce, jest podstawowym, kluczowym surowcem dla całokształtu naszego gospodarstwa społecznego. W ubiegłym roku obniżka ceny węgla nastąpiła dopiero przy końcu akcji obniżki cen i to na skutek dekretu rządowego, wbrew woli przemysłowców węglowych. Obecnie należałoby w pierwszym rzędzie obniżyć cenę węgla, jako jednego z najważniejszych składników kosztów produkcji w Polsce. Kwestję kolejności artykułów skartelizowanych, mających ulec obniżce należałoby ustalić w zależności od ich znaczenia dla gospodarstwa społecznego i w zależności od stosunku nadmierności ich cen do wymagań życia gospodarczego. Po doświadczeniach z ubiegłego roku rząd nie będzie przypuszczalnie akcję obniżki cen przeprowadzał tak chaotycznie, jak ostatnim razem i całą akcję oprze na gruntownie przemyślanych i dobrze opracowanych zasadach.

Druga rzecz, to powszechność akcji zniżki cen. Akcją tą winny być objęte wszystkie sztywne składniki naszego życia gospodarczego. Akcja nie powinna się zatem ograniczyć do cen skartelizowanych, ale winna uchwycić wszystko to, co utrudnia likwidację przerostów i opaźnia procesy wyrównawcze. A więc obniżka cen winna dotyczyć w takiej samej, a może nawet i w większej mierze, ceny artykułów i usług, dostarczanych przez przedsiębiorstwa i instytucje państwowe, a ponadto winien rząd wywrzeć nacisk na wszystkie przedsiębiorstwa komunalne, dostarczające pewnych artykułów o cenach „związanych". Cenę winien zatem obniżyć nietylko kartel węglowy, ale i kartel przewozowy, tj. Polskie Koleje Państwowe, nietylko kartel cukrowy, ale i monopole państwowe, nietylko kartel żelazny, ale i poczta, telegraf i telefon, nietylko kartel superfosfatowy, ale i gazownie i elektrownie w całym kraju, szczególnie zaś w Krakowie, gdzie te artykuły są specjalnie wygórowane. Walka ze sztywnemi cenami winna objąć także dziedzinę podatków, którą każdy rząd dotychczas uważa za „tabu". Przedewszystkiem należałoby uprzątnąć stare rumowiska, z okresów względnie dobrej konjunktury, a mianowicie zaległości podatkowe, które dotychczas nie mogą się doczekać zasłużonej likwidacji. Niewiadomo, w jakim celu przetrzymuje rząd likwidację tych zaległości, skoro Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na lipcowem posiedzeniu uznał za wskazane przystąpić do załatwienia tej sprawy, uchwalając szczegółowy plan, który wprawdzie nie jest całkowicie dostosowany do wymagań życia gospodarczego, ale który przecież stanowi duży postęp na drodze zrozumienia postulatów społeczeństwa. Nietylko jednak zaległości podatkowe należałoby zlikwidować, ale i te wszystkie przerosty w postaci nadmiernych wymiarów podatkowych, które tworzą **przyszłe** zaległości. Słowem — akcja walki z sztywnemi elementami gospodarstwa społecznego winna objąć najszerszem ramieniem wszystko to, co przypomina jeszcze okres wysokiej konjunktury i nie zdążyło jeszcze dostosować się do poziomu życia kryzysowego.

Rzeczą bardzo ważną jest sposób przeprowadzenia tej akcji. Winna ona być prowadzona w błyskawicznem tempie, aby uniknąć powtórzenia się psychozy wyczekiwania ze strony konsumentów, przeżywanej w ubiegłym roku, kiedy to konsument, karmiony ustawicznie oficjalnemi wiadomościami o toku akcji obniżki cen, wstrzymywał się z kupowaniem towarów do czasu zakończenia tej akcji. Akcja ta winna zatem być szybka i głęboka, t. j. nie powinna konsumentowi dać czasu do zastanawiania się nad celowością natychmiastowego zakupna, czy też odroczenia go w oczekiwaniu zniżki cen, ani też nie powinna wzbudzić u niego podejrzenia, że „to dopiero początek".

Nikt nie wie, kiedy się kryzys skończy. Ale każdy wie o tem, że na to, abyśmy przetrzymali kryzys, musimy się do niego we wszystkiem dostosować. Nie przygotowujmy się na okres wysokiej konjunktury, bo wpadniemy w jeszcze większy kryzys. Przygotujmy się na dalsze trwanie kryzysu, a wtedy może nam będzie naprawdę lepiej.

J. DIAMENT

Znowu incydent z szofarem przy Ścianie Płaczu

Jerozolima, 3. 10. ŻAT, Aron Zuckermann, młodzieniec żydowski z Tel-Awiwu, który jest podobno rewizjonistą, aresztowany został za to, że w Jom Kipur po modlitwie Neila przy Ścianie Płaczu zatrąbił na szofarze, co koliduje z przepisami obowiązującemi przy Ścianie Płaczu. Jak wiadomo, w ubiegłym roku miał miejsce analogiczny incydent i wówczas aresztowany został rewizjonista Salomon Neumann.

Przykre przesilenie w szkolnictwie hebrajskim w Palestynie

Jerozolima, 3. 10. ŻAT. Nauka w szkołach hebrajskich w Palestynie po zakończeniu wakacyj, które trwają do 1. października nie została wznowiona. Rokowania między Waad Haleumi a związkiem nauczycieli stanęły na martwym punkcie. Rząd palestyński domaga się powszechnej redukcji płac nauczycielskich. Waad Haleumi wystąpił z wnioskiem kompromisowym, aby obniżyć płace nauczycieli nie obarczonych rodziną, natomiast projektuje się wprowadzenie dodatku rodzinnego. Nauczyciele jednak odrzucają wszelkie obniżki, domagając się utrzymania dotychczasowych płac.

Nowy Jork, 3. 10. PAT. Zdobywcy puharu Gordona-Benneta kpt. Hynek i por. Burzyński przybyli wczoraj rano samolotem z Chicago, skąd popołudniu odpłynęli na parowcu „Kościuszko" do kraju. Podpisali oni **na pożyczkę narodową całomiesięczne swe pensje.**

Rektor Maziarski u p. Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 3. 10. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Maziarskiego. który przybył przedstawić się Panu Prezydentowi.

Dla funta i dolara dalej zniżkowa tendencja

Londyn, 3. 10. (L) Na dzisiejszych rynkach dewizowych panowała dla funta i dolara w dalszym ciągu tendencja zniżkowa. Dolara notowano w Londynie 4.80, w Paryżu 16.32, w Zurychu 3.30 i w Amsterdamie 1.59 i pół. Funt angielski notowany był w Zurychu 15.83, w Paryżu 78.50 i w Amsterdamie 7.63.

Wszystkie żydowskie gazety Ameryki chwalą filmowy przebój MORRISA SCHWARTZA

O to głosy trzech największych dzienników żydowskich w Ameryce, i to „Nev Jork Vorwärts", „Tog" i „Morgen Journal".

D. Kaplan z „Nev Jork Vorwärts" pisze:

Filmem dźwiękowym „ONKEL MOZES" zaczyna się nowa era w żydowskim świecie artystycznym. Film jest przepięknym i obejmuje wiele pięknych scen. Film jest zjawiskiem o wielkiej przyszłości.

E. Fleischman z „Togu" pisze:

Ci, którzy nie widzieli na scenie „Onkel Mozes", mają okazję oglądać go na ekranie. Prawie wszystkie przejawy charakteru, całą akcję aktorów i reżyserów, ale jeszcze rozszerzone i wzbogacone, jak tylko film może to wszystko oddać.

Morris Schwartz i Rubin Goldberg grają wspaniale a nie ustępują mu inni artyści.

P. Gutman w „Morgen Jurnal":

Morris Schwartz gra rolę tytulową w filmie „Onkel Mozes" i gra jego o wiele przewyższa grę na scenie.

„Onkel Mozes" jest doprawdy największym filmem dźwiękowym żydowskim i gdy go reklamują w dzielnicach żydowskich wzbudza natychmiast ogromne poruszenie i zainteresowanie.

Wielka dyskusja w Genewie w sprawie mniejszości narodowych

Perfidne wywody delegata niemieckiego. — Przedstawiciel Francji w obronie Żydów niemieckich. — Wniosek delegata polskiego.

(Telegram własny „Nowego Dziennika)

(:) Genewa. 3. 10. (K) W komisji politycznej Zgromadzenia Ligi Narodów odbyła się dziś wielka dyskusja w sprawie mniejszości narodowych. Dyskusję otworzył delegat niemiecki v. Keller, który w dłuższym wywodzie wskazywał na niedostateczne postępy w dziedzinie ochrony mniejszości narodowych. Mowca wypowiedział się dalej przeciw asymilacji, a następnie podkreślił, że właśnie obecne Niemcy mają jak największe zrozumienie (!) dla interesów żywotnych mniejszości narodowych i skłonne są je respektować, czego, zdaniem jego, inne państwa wobec ludności niemieckiej nie stosują.

V. Keller zastrzega się jednak, że łączenie kwestji żydowskiej z kwestją mniejszości narodowych nie jest na miejscu, gdyż kwestja żydowska wedle stanowiska rządu niemieckiego jest specjalnym problemem rasowym. Żydzi niemieccy — mówił — nie są mniejszością narodową, ani pod względem języka, ani pod względem narodowości. Nie przyznają się oni do mniejszości narodowej i nigdy nie wyrazili życzenia, by ich traktować, jak mniejszość narodową. Praktyka religji żydowskiej jest w Niemczech najzupełniej wolna. Kwestja religijna nie odgrywa też w Niemczech żadnej roli. Chodzi przedewszystkiem o politykę narodowościową i problem społeczny, wyniklv po wojnie w następstwie wzmożonej imigracji żydostwa wschodniego. Jest to problem odrębnego rodzaju, który wymaga specjalnego rozwiązania.

Po delegacie węgierskim, który podobnie, jak delegat niemiecki podkreślił, że obecna procedura Ligi Narodów nie daje dostatecznej ochrony mniejszościom narodowym, zabrał głos delegat francuski senator Beranger. Oświadczył on, że rząd niemiecki nie tylko nie przestrzegał zasadniczych praw mniejszości narodowych, ale je wprost w drodze ustawowej naruszał. Takie bezpośrednie naruszenie stwierdzone zostało przez Radę Ligi Narodów na sesji czerwcowej z okazji obrad nad sprawą Bernheima.

Beranger podkreślił z naciskiem, że petycja Bernheima zasługuje na szczególną uwagę. Po pierwsze, nie dotyczy ona fałszywej interpretacji ustaw zgodnych z traktatami mniejszościowemi, lecz ustaw, które pozostają w jaskrawej sprzeczności z temi traktatami. Po drugie petycja omawia jedynie sytuację Żydów na Górnym Śląsku. Rada Ligi Narodów uznała jednak, że ustawodawstwo na terenie całej Rzeszy koliduje z zasadami traktatów mniejszościowych, lecz Rada mogła powziąć decyzję tylko odnośnie do Górnego Śląska.

Zgromadzenie Ligi Narodów posiada natomiast na podstawie rezolucji z r. 1922 znacznie szersze kompetencje. Powyższe wywody Berangera przyjęte zostały z głośnym aplauzem.

Także delegat szwedzki minister spraw zagranicznych Sandler energicznie wystąpił przeciw obłudnemu stanowisku delegata niemieckiego.

Sandler wypowiedział się gorąco za generalizacją ochrony mniejszości, wskaznjąc przytem na sytuację Żydów w Niemczech. Koniecznem jest również zabezpieczenie praw tych mniejszości, które nie posiadają własnego państwa, jak Żydzi i Ormianie. Wkońcu min. Sandler zaproponował, aby Zgromadzenie Ligi Narodów obecnie ponownie zatwierdziło znaną rezolucję w sprawie ochrony mniejszości z r. 1922.

Delegat polski hr. Raczyński przedłożył projekt uchwały w sprawie rozszerzenia ochrony mniejszości narodowych na wszystkie państwa. Projekt zwraca uwagę, że dotychczas tylko pewna część członków Ligi Narodów podlegała obowiązkowi ochrony mniejszości narodowych, przez co mniejszości narodowe nie miały wszędzie zapewnionej opieki i ochrony. Rozciągnięcie ochrony mniejszości narodowej na wszystkie państwa jest kwestją moralności międzynarodowej. Należałoby zatem zawrzeć układ międzynarodowy zobowiązujący wszystkich członków Ligi Narodów do ochrony mniejszości narodowej, wyznaniowej i rasowej. Zgromadzenie Ligi Narodów miałoby wezwać Radę Ligi do opracowania odpowiedniego projektu konwencji i przedłożenia go Zgromadzeniu na następnej sesji w roku przyszłym.

Dzisiejsza dysknsja w komisji szóstej, w szczególności zaś przemówienia Berangera, Sandlera i hr. Raczyńskiego, odbiły się głośnem echem na gruncie genewskim.

Proces Centrolewu przed Sądem Najwyższym

(:) Warszawa. 3. 10. Sin. Dziś, w drugim dniu procesu brzeskiego przemawiali na wstępie adwokaci Urbanowicz i Szumański, poczem zabrał głos adw. Dąbrowski, który ograniczył swoje przemówienie do omówienia punktu 15 kasacji. Obrońca zastanawiał się nad całą działalnością Centrolewu i poszczególnych oskarżonych, dochodząc do wniosku, że oskarżeni walczyli nie z rządem jako takim, lecz z systemem tych rządów.

Adw. Landau zwraca uwagę, że sąd nie wskazał. na jakim materjale rzeczowym oparł swój wyrok, ani też sąd nie ustalił ściśle czasu, w jakim rzekomy czyn przestępczy został dokonany. Raz wysuwano rzekome dowody, że spisek został zapoczątkowany w maju 1930, a później posługiwano się dowodami, że spisek miał miejsce w r. 1929, a nawet r. 1926. W motywach jest zdaniem mowcy, zupełna dezorjentacja pod względem dowodowym. Adw. Landau będzie przemawiać jutro w dalszym ciągu, jutro też zabierze głos prokurator Piernikarski. Wyrok oczekiwany jest w sobotę, w godzinach południowych.

Tajna arabska organizacja terorystyczna

Hajfa 3. 10. ŻAT. Proces pięciu Arabów przed sądem okręgowym w Hajfie, oskarżonych o zamordowanie kolonisty żydowskiego Józefa Jakobi i jego syna Dawida przez rzucenie bomby do ich mieszkania w Nahalal, należy do największych procesów w Palestynie. Silne wrażenie wywarły zeznania świadka oskarżenia Mustafy Ali, który zeznał o istnieniu tajnej antyżydowskiej organizacji terorystycznej, której celem jest zabijanie Żydów. Organizacja ta pozostaje w kontakcie ze związkiem młodzieży muzułmańskiej w Saturi w pobliżu Nazaretu. Sierżant Achmed Narf z Hajfy z wiedzą swoich przełożonych należał do tej organizacji, która otrzymywała bomby od muzułmańskiego związku młodzieży w Hajfie. Świadek Taha Achmed Taha urzędnik „Irac Petroleum Comp." oświarczył, iż odmówił wstąpienia do organizacji, której celem było mordowanie Żydów. Świadek podał nazwiska szeików obecnych na zebraniach tej organizacji. Hasłem organizacji było „dina Mahomed quam bi serf" (wiara w Mahometa i miecz jego). M. in. miano zamordować przewodniczącego gminy żydowskiej w Hajfie Lewina. Związek młodzieży muzułmańskiej powstał w kwietniu 1932. Zgromadzenia odbywały się w meczetach.

Kraków w przededniu wielkich uroczystości

Kraków, 4 października.

(rg) Jeden dzień dzieli nas zaledwie od wspaniałych uroczystości, które rozpoczną się w Krakowie. Przygotowania, prowadzone przez szereg tygodni, są już na ukończeniu. Ukończono budowę wspaniałych trybun na Błoniach, gdzie znajdą pomieszczenie liczni goście oraz widzowie. W pełnem tempie są prace około uprzątnięcia placu przed dworcem głównym. Na ulicach miasta podziwiamy barwne mundury oddziałów kawaleryjskich, które od kilku dni znajdują się w Krakowie wzgl. we wsiach pod Krakowem. Wzmógł się również ruch przyjezdnych, którzy ze wszystkich stron kraju przybywają na uroczystości.

Marszałek Józef Piłsudski

obywatelem honorowym miasta Krakowa

(:) (rg) Inauguracją zbliżających się uroczystości było wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej w Krakowie. W rzęsiście oświetlonej i wspaniale udekorowanej Sali Radnej na Ratuszu zebrali się radcy miejscy, by na uroczystem posiedzeniu nadać marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu godność obywatela honorowego miasta Krakowa.

Zjawili się przedstawiciele władz z wicewojewodami Walickim, dow. O. K. gen. Łuczyńskim, starostą grodzkim Pałoszem na czele oraz in gremio członkowie Rady Miejskiej. Galerję wypełniła licznie przybyła publiczność.

Za podjum prezydjalnem, na tle dekoracji czerwonego brokatu wisiał portret marszałka Piłsudskiego, udekorowany barwami narodowemi i miejskiemi, oraz kwiatami i zielenią.

O godz. 12-tej zjawił się na sali prezydent miasta p. dr. Kaplicki w otoczeniu członków prezydjum miasta. Prezydent zajął miejsce na podjum i wygłosił następujące przemówienie:

„Miasto Kraków spełnia swój obowiązek wobec Największego Polaka doby współczesnej. Za chwilę nadamy obywatelstwo honorowe Józefowi Piłsudskiemu i obdarzymy Marszałka najwyższą godnością, jaką Kraków rozporządza.

Będziemy mieli zaszczyt zaliczyć w poczet obywateli honorowych Męża, który jest wskrzesicielem Polski, który kamień grobowy mocną ręką uchwycił i precz odrzucił, a gdy Polska z grobu powstała ostrym mieczem od wroga ją obronił.

Będziemy mieli zaszczyt obdarzyć obywatelstwem honorowym Męża, który Polską silną ręką rządzi i buduje państwo-mocarstwo.

Poczytuję sobie za zaszczyt najwyższy w życiu mojem, że będę mógł Radzie Miejskiej przedstawić wniosek o nadanie obywatelstwa honorowego Największemu Mężowi w Polsce Poddaję pod głosowanie wniosek: Rada Miejska nadaje obywatelstwo honorowe m. Krakowa Józefowi Piłsudskiemu, Pierwszemu Marszałkowi Polski.“

Wśród długotrwałych oklasków obecnych, którzy powstali z miejsca, wniosek został przez aklamację przyjęty. Obecny na sali chór urzędników magistrackich odśpiewał Marsz I. Brygady.

Zkolei uchwaliła Rada Miejska drugi wniosek prezydenta dr. Kaplickiego o nadanie ul. Wolskiej nazwy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego, a ul. Królowej Jadwigi od ul. Piastowskiej do rogatek nazwy ul. Wolskiej. Prezydent miasta zakomunikował, iż dla upamiętnienia obecnej decyzji Rady Miejskiej zostanie przy ul. Wolskiej wmurowana tablica pamiątkowa ku czci Marszałka Piłsudskiego, której odsłonięcie nastąpi w dniu 19 marca 1934.

Przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej

(:) Przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej na uroczystości krakowskie nastąpi we czwartek, 5-go bm., o godz. 19.54.

Odezwa Prezydenta Miasta

(;) Prezydent miasta Krakowa wydał do mieszkańców miasta następującą odezwę:

Obywatele Krakowa!

W dniu 6 października 1933 r. Naród Polski w grodzie podwawelskim święci uroczyście 250 rocznicę wiekopomnych zwycięstw

KRÓLA JANA SOBIESKIEGO

Najwyżsi Sternicy Nawy Państwowej Pan Prezydent Rzeczypospolitej

IGNACY MOŚCICKI

i Pierwszy Marszałek Polski

JÓZEF PIŁSUDSKI

przybywają w tym dniu do Krakowa, aby złożyć hołd Wielkiemu Królowi i Bohaterskiemu Wodzowi, którego prochy spoczywają w podziemiach Katedry na Wawelu. Pamiętne zwycięstwa Króla Jana III pod Wiedniem i Parkanami w r. 1683 silne oparcie znalazły w murach starego Krakowa, dokąd na rozkaz Króla ciągnęły zewsząd wojska koronne z husarją na czele, a gdzie na Błoniach krakowskich w dniach sierpniowych przed 250 laty, wyruszając na wyprawę wiedeńską, Jan Sobieski przeglądu rycerstwa dokonał. I oto dzisiaj przypominają się znowu chwile dziejowe.

Tak, jak wówczas w r. 1683 chorągwie pancerne podążały szybkiemi marszami do grodu podwawelskiego, tak i dzisiaj w r. 1933 w 250 rocznicę zwycięstw oręża polskiego zjawiły się na ziemi krakowskiej, przybyłe marszem konnym, okryte sławą bojową pułki kawalerji polskiej. I znowu jak ongiś, na Błoniach krakowskich, przegląd rycerski hufców konnych armji polskiej odprawiać będzie **Zwycięski Wódz Narodu** w obliczu **Prezydenta Państwa i Rządu Rzeczypospolitej.**

OBYWATELE!

W tej podniosłej chwili, gdy wielkość minionych wydarzeń potężnym głosem dzwonu Zygmunta uderza w serca współczesnego pokolenia i od nas żąda nowej wielkości czynów i niezłomnej mocy wytrwania, w tej pamiętnej godzinie oddajmy hołd Majestatowi Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Najwyższym Sternikom.

Gorącem sercem witajmy Dostojnych Gości, witajmy z entuzjazmem nasze wspaniałe pułki kawalerji, gdy przejeżdżać będą przez ulice miasta, podążając na rewję na Błoniach. Niechaj mury prastarej stolicy Piastów i Jagiellonów zabrzmią gromkiemi okrzykami:

NAJDOSTOJNIEJSZY PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ IGNACY MOŚCICKI BUDOWNICZY PAŃSTWA ZWYCIĘSKI WÓDZ MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI NIECH ŻYJĄ!

W Krakowie, dnia 3 października 1933 r.

Dr. Mieczysław Kaplicki
Prezydent stol. król. m. Krakowa.

Ruch uliczny w czasie uroczystości

(;) W związku z mającemi się odbyć uroczystościami w dniu 6 października br. prezydent miasta wydał zarządzenie regulujące w powyższym dniu ruch kołowy i pieszy na ulicach prowadzących na Błonia miejskie. Ul. Wolska na całej przestrzeni będzie zamknięta do godz 14.15 dla ruchu kołowego Po tej godzinie na tej ulicy zostanie przywrócona normalna komunikacja. Ulice Zwierzyniecka, Tadeusza Kościuszki, Królowej Jadwigi oraz Piastowska na przestrzeni od Królowej Jadwigi do ulicy Mydlnickiej zostają zamknięte dla ruchu kołowego w czasie od godz. 10'30 do godz. 14'20. Ruch pieszy na tych ulicach dozwolony jest bez ograniczenia z wyjątkiem ulicy Piastowskiej na odcinku od ul. Królowej Jadwig do Al. 3-go Maja, która to ulica na powyższej przestrzeni zostaje zamknięta dla ruchu pieszego od godz. 10'15 do godz. 14'20.

Dostęp dla publiczności nieposiadającej biletów wstępu odbywać się będzie ul. Wolską w kierunku Błoń tylko chodnikiem z prawej strony ulicy do godz. 11'30, poczem ulica Wolska zostaje zamknięta dla ruchu pieszego do godz. 14'15 Dojście z ulic: Żabiej ścieżką przed Domem Akademickim i Domem im. Marszałka Józefa Piłsudskiego z ul. Krupniczej przedłużeniem tejże ulicy do Parku dra Jordana wzdłuż nowobudującego się gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej, ulicami Oleandry względnie Żwirki i Wigury. Z ul. Czystej przez ul. Reymonta i przez park lub ulicą Miechowską. Z ulicy Czarnowiejskiej i sąsiednich ulic, ulica Miechowską.

Publiczność, która posiada bilety wstępu na trybuny, będzie mogła dojść do trybun tylko ulicą Słoneczną, dojazd zaś do trybun będzie się odbywał ulicami: Tadeusza Kościuszki, Lelewela, Senatorską, Słoneczną i rampą zjazdową na Błonia. Odjazd pojazdów z Błoń odbywać się będzie mostem na Rudawie, w przedłużeniu Aleji Focha, ulicą Przegon i Królowej Jadwigi.

Równocześnie dla pojazdów powracających z Błoń, Zarząd miasta wyznaczył następujące miejsca postoju.

1. Plac na Stawach,
2. u wylotu ulicy Senatorskiej,
3. u wylotu ulic: Słonecznej i Kraszewskiego, między boiskiem KS. Cracovia a Al. Focha.

Równocześnie Zarząd miasta zwraca uwagę osobom biorącym udział w uroczystości w charakterze oficjalnym by w celu uniknięcia nieporozumień zaopatrzyły swe auta w odpowiednie znaki i przepustki wydawane przez Dowódcę 5 Dywizjonu Żandarmerji pułkownika Podgórskiego (DOK. Nr. V, ul. Stradom). Postój dla tego rodzaju pojazdów został wyznaczony obok parku KS. Juvenia.

Tramwaje będą kursowały w powyższym dniu według następującego rozkładu jazdy, który będzie w wozach tramwajowych podany publiczności do wiadomości, a to wozy na linji:

Nr. 1 kursować będą dopiero od godz. 9-tej.

Nr. 2 kursować będą do czasu ukończenia uroczystości na Błoniach do ul. Podwale.

Nr. 3 kursować będą do godz. 9-tej z ul. Starowiślnej przez Al Potockiego i ul. Lubicz, a od godz. 9-tej będą kursowały normalnie do Dworca Towarowego.

Nr. 4 będzie nieczynny do godziny 14'20

Na linji Nr. 5 i 6 ruch wozów w czasie od godz 10'15 do 14'20 będzie zupełnie wstrzymany.

Wkońcu nadmienia się, że wszystkie lokale przemysłowe i handlowe będą otwarte w nocy z 5-go na 6-go i 6-go na 7-go października br. przez cały czas bez ograniczenia.

Szczegółowy program

Jak się dowiadujemy, szczegółowy program uroczystości Święta Jazdy Polskiej w dniu 6 bm. przedstawia się następująco:

7'30—9'30 przemarsz pułków kawaleryjskich przez miasto na Błonia

9 nabożeństwo w kościele garnizonowym św. Agnieszki.

9'30—10'30 ustawienie pułków na Błoniach.

10'30 raport na Błoniach odebrany przez inspektora armji gen. Orlicz- Dreszera.

11—11'20 przegląd pułków dokonany przez Marszałka Piłsudskiego.

11'30 odmarsz pułków na Małe Błonia i ustawienie defilady.

11'30—12'30 śniadanie w namiocie na Błoniach.

12'30 defilada.

14'15 hołd prochom Jana III na Wawelu.

15—15'35 zwiedzanie wystawy pamiątek po królu Janie III.

17 obiad w kasynie garnizonowem.

17—18 koncert orkiestr kawaleryjskich na mieście.

21 odczyt gen Wieniawy- Długoszowskiego w teatrze im J Słowackiego.

22'30 raut na Wawelu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Księgi handlowe w ordynacji podatkowej

*Projekt ordynacji podatkowej poświęca dość dużo miejsca księgom handlowym i gospodarczym oraz ocenie zeznań, składanych przez płatników, prowadzących księgi. Za prawidłowe i rzetelne — a zatem posiadające moc dowodową dla władz wymiarowych — uważa się księgi prowadzone w myśl przepisów obowiązującego kodeksu handlowego oraz zasad księgowości i zwyczajów handlowych.

Również księgi handlowe uproszczone lub gospodarcze, prowadzone według zasad, które ustali minister Skarbu, uważane są, według ordynacji, za prawidłowe i posiadające moc dowodową. Za rzetelne uchodzą takie księgi, które prowadzi się prawidłowo i zgodnie z rzeczywistością. Płatnicy, prow... księgi, obowiązani są przy składaniu zeznań przedstawiać zamknięcia roczne, a osoby prawne — nadto odpisy protokołów z walnych zebrań, zatwierdzających zamknięcia roczne oraz odpis aktu organu rewizyjnego. Ponadto, na specjalne żądanie władz, płatnicy powinni przedstawić odpisy i wyciągi z ksiąg, odpisy rachunków i specyfikacje tychże oraz inne dokumenty i wszelkie dane i wyjaśnienia.

Badanie (rewizję) ksiąg mogą przeprowadzać organy rewizyjne tylko na mocy pisemnego upoważnienia, wydanego przez właściwe władze skarbowe. Badanie takie uskutecznia się bądź w lokalu urzędu, bądź też u płatnika z tem, że winno ono być dokonywane w zasadzie w godzinach urzędowych, w czasie dla płatnika najodpowiedniejszym oraz w obecności samego płatnika lub jego zastępcy. O wyniku badania rewidujący sporządza protokół który zostaje podpisany przez niego i przez płatnika lub jego przedstawiciela. O ile płatnik nie godzi się na ustalenia zawarte w protokule, może złożyć swe oświadczenie bądź niezwłocznie do protokułu, bądź też w terminie 7-dniowym od chwili spisania protokułu. Płatnik ma prawo żądać odpisu protokułu badania ksiąg.

Kwalifikowanie mocy dowodowej ksiąg oraz ocena zebranych w wyniku badania materjałów należy do władz wymiarowych. W razie powstania wątpliwości dotyczących dokładności lub prawdziwości zeznania, opartego w całości lub w części na księgach, władza wymiarowa obowiązana jest wezwać płatnika do uzupełnienia, wyjaśnienia lub sprostowania zeznania, wyznaczając jednocześnie odpowiedni termin oraz wskazując konkretne okoliczności, dla których zeznanie płatnika budzi poważne wątpliwości. Obowiązek władzy wymiarowej do wezwania usunięcia wątpliwości dotyczy tylko tych przypadków, gdy płatnicy prowadzą księgi handlowe lub gospodarcze i złożyli w terminie zeznanie, a wątpliwości obejmują okoliczności istotne dla wymiaru. Zarówno dla płatników, prowadzących jak i nie prowadzących ksiąg handlowych terminy składania zeznań dla wymiaru podatku przemysłowego (od obrotu) i podatku dochodowego są następujące: a) dla osób fizycznych i spadków wakujących — 1 marca każdego roku; b) dla osób prawnych — 1 maja każdego roku.

Jeżeli płatnik, prowadzący księgi handlowe lub gospodarcze, zeznania lub wyjaśnienia w przepisanym terminie nie złożył, albo złożył je po terminie, to władza skarbowa może z urzędu ustalić dane „faktyczne" do wymiaru na podstawie „materjału" jakim rozporządza.

W wypadku, gdy władza skarbowa odrzuci księgi przy wymiarze podatku, obowiązana jest zawiadomić o tem płatnika jednocześnie z doręczeniem mu nakazu płatniczego, przyczem w zawiadomieniu takiem muszą być wyszczególnione materjalne i formalne zarzuty, uzasadniające nieprzyjęcie ksiąg. Ponadto, przed upływem terminu do wniesienia odwołania, władze skarbowe obowiązane są, na żądanie płatników, prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze, przesłać uzasadnienie wymiarów na piśmie. Wniesienie prośby o piśmienne podanie sposobu obliczenia podstaw wymiaru przerywa automatycznie bieg terminu odwoławczego do dnia, w którym uzasadnienie zostanie doręczone.

Jak więc widzimy, uprawnienia płatnika prowadzącego księgi handlowe lub gospodarcze w postępowaniu wymiarowem i odwoławczem są według przepisów projektu ordynacji podatkowej bardzo rozległe.

—o0o—

Doniosła reforma poboru podatku dochodowego

(!) Obecny system wymiaru i poboru podatku dochodowego polega na tem, że osoby, posiadające samoistny dochód, oparty nie na stałych pensjach lub poborach urzędniczych, lecz obowiązane do składania indywidualnych zeznań wpłacają podatek w listopadzie następnego roku kalendarzowego. Tak więc obecnie np. trzeba będzie płacić podatek od dochodu zyskanego w ciągu r. 1932. Od tego czasu jednak wiele się zmieniło. Ci, którzy jeszcze w r. 1932 wiązali koniec z końcem, obecnie mogli pozostać bez wszelkich zarobków, wobec tego nie są w stanie pokryć należności fiskalnych. W normalnych czasach, kiedy zarobkowanie nie doznaje tak wielkich wstrząsów, system wpłacania podatku dochodowego nie byłby uciążliwy, natomiast obecnie braki tego systemu występują bardzo wyraźnie.

Sfery gospodarcze występują obecnie z projektem do min. skarbu znowelizowania przepisów o podatku dochodowym w tym sensie, by płatnicy jego mieli możność pokrywania należnych kwot w miesięcznych odstępach w okresie uzyskiwania dochodu. Ostateczny obrachunek następowałby dopiero po normalnem przeprowadzeniu wymiaru.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta ma szanse realizacji.

Ulgi w spłacie daniny majątkowej

(!) Min. skarbu ogłosiło w dzienniku urzędowym okólnik do wszystkich izb i urzędów skarbowych w sprawie ulg w spłacie nadzwyczajnej daniny majątkowej. Mianowicie okólnik upoważnia prezesów izb i naczelników urzędów do udzielania indywidualnych ulg w spłacie nadzwyczajnej daniny podatkowej, w II-ej grupie kontyngentowej (handel i przemysł) w drodze rozkładania na raty należnych z tego tytułu kwot najdalej do końca roku podatkowego. Ulgi te mają być udzielane w wypadkach, gdy jednorazowe uiszczenie daniny mogłoby zagrażać egzystencji ekonomicznej płatników. Niniejsze upoważnienie przysługuje przy daninie do 1.000 zł naczelnikom urzędów skarbowych, a przy daninie ponad 1.000 zł prezesom izb.

Z uwagi na konieczność otrzymania preliminowanych miesięcznych wpływów ulg, okólnik zaleca udzielać je z jaknajdalej idącą ostrożnością. — Każdy czytelnik powinien się zastanowić przed decyzją.

Zysk na spadku dolara

(!) Instytucje bankowe przeprowadziły ciekawe obliczenia, dotyczące zysków na różnicy kursu dolara. Jak wynika z tych obliczeń, inflacja w Stanach Zjednoczonych dała polskim dłużnikom duże zyski, przekraczające 600 miljonów złotych.

Z tej cyfry 400 miljonów złotych przypadnie w zysku skarbowi Państwa (z tytułu pożyczek), pozostałe zaś 200 miljonów przypadają na samorządy, banki i instytucje przemysłowe, zadłużone w Stanach Zjednoczonych.

Udział karteli w działalności przemysłowej

(—) Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen obliczył udział karteli w działalności przemysłowej na rynku polskim. Przez udział ten rozumie się stosunek produkcji polskich karteli, przeznaczonej na rynek wewnętrzny do globalnej produkcji przemysłowej, przeznaczonej na rynek wewnętrzny. Za miarę produkcji służy przytem ilość przepracowanych robotniko-dni. Przeprowadzając obliczenia dla obecnie istniejących karteli bierze się jednak pod uwagę produkcję z r. 1930; można bowiem uważać, że ten rok, będący przejściem od dobrej do złej konjunktury, obrazuje „normalne" ustosunkowanie się poszczególnych gałęzi.

Obliczony w ten sposób udział 50 karteli w produkcji, przeznaczonej na rynek wewnętrzny wynosi około 37 proc. Okazuje się, że produkcja skartelizowana wykazuje b. znaczny stopień koncentracji: 73 proc. tej produkcji przypada na 5 wielkich karteli (węgiel, żelazo, przędza bawełniana, cukier, tkniny jutowe), 10 proc. — na 3 średnie (papier, cement, przędza czesankowa), podczas gdy pozostałe 17 proc. — na 48 mniejszych karteli. Jeśli chodzi o formę organizacyjną karteli, to: 39 karteli, obejmujących 43 proc. produkcji skartelizowanej są to syndykaty (kartele o skoncentrowanej sprzedaży); 8 karteli obejmujących 39 proc., produkcji skartelizowanej reguluje zbyt i ceny; na inne formy organizacyjne przypada 9 karteli, obejmujących 19 proc. produkcji skartelizowanej.

Odprawa celna według nowych przepisów

(!) Wobec wejścia w życie w dniu 11 bm. nowej taryfy celnej, Ministerstwo Skarbu wystosowało specjalnie pouczenie do Urzędów celnych, wyjaśniające, jak urzędy te powinny postępować w myśl nowych przepisów.

Stara taryfa celna będzie stosowana tylko do tych towarów, które w terminie do 10 października br. włącznie znajdą się na obszarze celnym Polski i najpóźniej do tego dnia będą zadeklarowane. Natomiast do wszystkich ładunków, które zostaną nadane w terminie do 10 października br., lecz nadejdą do Polski po 10 październiku, stosowana będzie już nieodwołalnie nowa taryfa celna.

Ministerstwo Skarbu pouczyło Urzędy celne, by cło pobierane było według tych przepisów celnych i stawek taryfowych, które obowiązują w dniu zadeklarowania towarów do odprawy, jednak pod warunkiem uiszczenia należności celnych w ciągu 14 dni po ustaleniu przez Urzędy celne w dzienniku rewizji celnej. Po upływie tego terminu stosuje się stawki obowiązujące w chwili uiszczenia należności celnych. Zarządzenie to dotyczy również towarów przechowywanych w składach celnych.

Ulgi celne

(!) Wobec wejścia w życie 11 b. m. nowej taryfy celnej, wynikła potrzeba stosowania czasowych automatycznych ulg celnych, jak np. dla niektórych towarów, dotąd w kraju niewyrabianych, bądź też wyrabianych w ilościach niedostatecznych.

W związku z tem, rada ministrów przyjęła projekt rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie częściowej zmiany ustawy z dnia 31. VII. 1924 co do uregulowania stosunków celnych. Rozporządzenie to pozwoli na stosowanie ulg wspomnianych.

—o0o—

ŻYDZI unikają wyrobów hitlerowskich Niemiec!

Czy w Niemczech istnieje antysemityzm?

Miło nam donieść naszym Czytelnikom, że udało się nam pozyskać do stałej współpracy znanego publicystę, piszącego korespondencje i reportaże z Niemiec pod pseudonimem „Obserwator". Kilka jego artykułów, odznaczających się obok innych walorów, wybitną znajomością stosunków niemieckich, a umieszczonych na łamach naszego pisma, wywołało ogólne zainteresowanie Czytelników.

Redakcja.

*Może wydawać się rzeczą osobliwą wysunięcie tego pytania w roku pańskim 1933. Odpowiedź wydaje się zrozumiałą sama przez się. A jednak... jednak? — Chcemy zdobyć się na spokojne i rzeczowe zajęcie się tem pytaniem.

Punkt wyjścia dla tych rozstrząsań stanowi oświadczenie pewnego starszego wysokiego urzędnika w prezydjum policji w Lipsku, z którym byłem dostatecznie zaprzyjaźniony, by otwarcie mówić o tych sprawach „Pan wierzy że my Niemcy jesteśmy antysemitami? To nie jest prawdą! Prawdą jest, że Hitler, Göring, Göbbels, Streicher są zdeklarowanymi antysemitami. Prawdą jest, że kilka tuzinów pomylonych głów głosi nonsensy antysemickie, a tysiące, ale nie wszyscy nonsensy te powtarzają. Ale że naród w swej zbiorowości nie po padł w antysemicki „hokus pokus", na to wystarczy jeden przykład: Jak podziałałaby w innym kraju taka systematycznie prowadzona niesłychana heca pogromowa rządu? Z pewnością podburzona masa nie zadowoliłaby się tem, by znieważyć kilku Żydów, lecz doszłoby do gwałtów o całkiem innych rozmiarach.

Tyle urzędnik lipskiego prezydjum policji.

W pierwszej chwili odczuwa się takie oświadczenie jako wyzwanie, zaraz jednak potem jednak widzi się zmuszonym zająć się niem rzeczowo.

Jest w każdym razie rzeczą jasną, że ten stary poprawny urzędnik osobiście nie odczuwa żadnej niechęci do Żydów, a tak, jak on, myśli wielu Niemców. Jest on wystarczająco mądry i przewidujący, by przejrzeć kłamliwość oficjalnej hecy antyżydowskiej, a jemu osobiście Żydzi nie zrobili nic złego. Czemuż miałby ich nienawidzieć? A teraz myślę o wielu niemieckich mężach i kobietach, z którymi w ostatnim czasie spotkałem się i z którymi rozmawiałem o najrozmaitszych sprawach. Byli wśród nich urzędnicy, służba domowa, akademicy, rzemieślnicy, robotnicy, chłopi, drobni kupcy, portjerzy, profesorowie uniwersytetu, publicyści i pracownicy. Jeśli sobie dobrze uświadamiam — nie było wśród nich antysemitów. Nazi byli wśród nich, nawet członkowie S. A. w pełnem umundurowaniu partyjnem. Ale antysemici? — Tego nie zauważyłem. A może przecie? — Zależy, co się rozumie pod określeniem „antysemita".

Siedzę w małej wiosce w Saksonji, niedaleko Lipska i gwarzę ze znajomym chłopem. Chłop był w mieście. Nie jest on dalibóg zadowolony z nowego porządku. Jest on drobnym rolnikiem i musi kupować masło. Ale masło i cukier i jeszcze niejedno podrożało. Tego chłop nie lubi i mówi swym dobrodusznym djalektem saksońskim: „Cóż oni robią: same uroczystości i parady, a margaryna drożeje..." A potem opowiada, jak to był w Lipsku i w domu towarowym Bruehla zjadł za 50 fenigów obiad i cieszy się, że to było tak tanio, a przytem smakowało...

Obok siedzi chłopka, o przytępionym słuchu i sparaliżowana, ledwo się rusza. Tylko głową trzęsie i mówi: „Bruehl jest Żydem. U żyda nie biorę nic nawet w podarunku". Czy ta bryła mięsa zwana człowiekiem, w której mózgu, nieszczególnie uposażonym przez naturę gasną ostatnie ślady ducha, jest antysemitą, Jeśli to jest antysemitka, to w takim razie, oczywiście... Ale przecież ona poprostu powtarza zasłyszane zdanie bez jakiegokolwiek zastanowienia. I nic więcej. Dzisiaj to, jutro inne... Tego się przecież nie bierze serjo.

Albo czy lipski adwokat E., z którym omawiałem paragraf aryjski, jest antysemitą? — „Kochany doktorze, co Pan właściwie ma przeciw Żydom?" — „Ależ drogi panie..., nic nie mamy przeciw Żydom! Jest to tylko zagadnienie konkurencyjne, no a przy takich sprawach niejedno się kropnie, aby położyć konkurencję, co nie zawsze zgadza się z prawdą. Jednak przeciw Żydom jako ludziom absolutnie nic nie mamy..." Taki należy dziś do narodowo-socjalistycznego związku prawników i paraduje z olbrzymią swastyką...

Jeśli znalem prawdziwego antysemitę, to był nim chyba literat S. Ten klął siarczyście na to, że w Berlinie za czasów „systemu", którem to mianem określana jest era weimarska w żargonie narodowo-socjalistycznym, tylko takim dziennikarzom powodziło się dobrze, którzy pochodzili z Galicji, albo z Wiednia... Zapytuję go później całkiem mimochodem, czy Hussony z „Lokal Anzeiger" pochodzi z Wiednia, czy z Galicji, naco S. delikatnie zamilkł... Obcował on zresztą w sferach żydowskich i do jego stolika kawiarnianego należeli dwaj nawet niewychrzczeni Żydzi, adwokat i agent ubezpieczeniowy... A więc to był antysemita?

Czy zatem jest przypadkiem, że przy moim wielkim kręgu znajomych, przy moich wędrówkach wzdłuż i wszerz Niemiec species antysemity wśród ludzi, z którymi się stykałem, tak rzadko była zastąpiona? Z pewnością nie jestem ślepy. Dnia 1 kwietnia w dniu bojkotu przeciw wszechżydostwu" widziałem kilku niedorostków w koszulach brunatnych, którzy nalepiali plakaty antysemickie na okna wystawowe firm żydowskich i smarowali mury domów antysemickiemi hasłami podburzającemi: „Wenn die Juden weiter hetzen, wird S. A die Messer wetzen!" (Jeśli Żydzi nadal będą podburzać, to S. A. naostrzy noże!) Oczywiście. To widziałem na własne oczy.

Jednak widziałem też całkiem coś innego. Widziałem grupy niemieckich mężczyzn i kobiet, które stały przed oknami wystawowemi bojkotowanych sklepów żydowskich, przyglądały się towarom i całkiem swobodnie rozmawiały o wystawie. Nie padło przytem ani jedno słowo przeciw Żydom. Natomiast o S. A. nie mówiło się zbyt życzliwie. Oczywiście, zapomniałem wspomnieć, że jedyną osobą, od której słyszałem przychylne oświadczenie o akcji bojkotowej, była... pokojówka mej żony. Moja żona posłała ją po moje kołnierzyki do firmy „Tempo". Okazało się jednak, że pralnia „Tempo" była żydowską firmą, wobec czego była zamknięta. Posterunki bojkotowe przeszkodziły pokojówce wejść do sklepu. Moja żona oburzała się na to, protestując słowami „ładne stosunki!", na co pokojówka odpowiedziała: „Kto wie, łaskawa Pani, może to jest droga ku lepszej przyszłości"... Tę mądrość zaczerpnęła z pewnością od swego przyjaciela, przystojnego szturmowca. Przy szesnastu latach, jak to ma miejsce u Anny, wolno wyznawać takie poglądy.

To było przyzwalające oświadczenie. Ale ileż potępiających słyszałem z ust aryjskich Niemców! Pewien porucznik z Reichswehry oświadczył pełen oburzenia: „To co oni robią z Żydami to już całkiem nieładne!"

Kiedy bojkot nie został rozpoczęty, ludność odetchnęła. Na każdym kroku słyszano tylko: „Dzięki Bogu, że ten strach przeszedł".

Tyle z perspektywy poszczególnego obserwatora. A teraz coś zasadniczego.

Z pewnością istniał w Niemczech i przedtem antysemityzm. Był kaznodzieja nadworny Adolf Stöcker. Istniał Teodor Fritsch (wydawca osławionego pisma „Hammer"), istniał Knüppel-Kunze, istniała „Borkumlied" i „Miesbacher Anzeiger". Istniały też hotele z napisem „goście żydowscy niepożądani" np. na Lilienstein w saskiej Szwajcarji. A tam, gdzie to istniało przedtem, tembardziej oczywiście istnieje dziś. Dziś takiego Hammer-Fritscha, dawniej wykpiwanego jako błazna i dziwaka, oraz wleczonego po sądach o obrazę Boga, chowa się z paradami państwowemi jako „pioniera" „bojownika" itd.

Że ci, którzy muszą być wszędzie, masami oddali ostatnią posługę staremu błaznowi Fritschowi, wcale nie jest dziwnem. Jest rzeczą zrozumiałą, że tam, gdzie antysemityzm już przedtem kwitnął, dziś tembardziej szaleje. Że do antysemickiej pszenicy doszło dużo plewy — jest słusznem. Każdy karjerowicz robi dziś w antysemityzmie. Ale poprostu nie jest prawdą, by niemiecki przeciętny człowiek stał się antysemitą, by całe Niemcy hołdowały antysemityzmowi. Nawet większość tych, którzy dziś maszerują pod sztandarem swastyki, nie jest antysemicka. Abstrahując całkiem od reszty Niemiec.

Z pewnością istnieją liczniejsze sfery wyznawców swastyki, ogarniętych prądem antysemickim, paplających hasła Führera i obrzydzających Żydom życie. Oczywiście. Jednak mija się z prawdą twierdzenie, jakoby posunięcia antysemickie rządu nastąpiły pod naciskiem nastrojonych antyżydowsko mas.

To jest zbyt tani manewr, obliczony na odwrócenie odpowiedzialności. Nie masy były tym, który wystąpił z hasłami antysemickiemi. Przywódcy byli tymi, którzy podczas dziesięciolecia trwającej roboty burzycielskiej wtłoczyli w część narodu niemieckiego nienawiść przeciw Żydom. Mamy na to klasycznego świadka — samego Hitlera, który otwarcie przyznaje w swych pamiętnikach, że w roku 1918 nic nie można było wskórać propagandą antysemicką i każdy, którego usiłowano „uświadomić" antysemicko — odwracał się z oburzeniem. Wystarczy odwołać się do wszystkich podburzających przemówień Hitlera, Göringa, Göbbelsa i towarzyszy, by uświadomić sobie, w jaki sposób rozpętany został w narodzie nastrój antysemicki. Dnia 15 marca 1931 pisał jeszcze nie kto inny, jak sam Hitler: Naturalna **nieprzyjaźń chłopa przeciw Żydom... musi być rozpętana do szaleństwa**. (Führer- und Schulungsbriefe für Funktionäre der N. S. D. A. P.")

Na koniec pozwolę sobie jenszcze zacytować całkiem ordynarne podburzające słowa miarodajnego polityka hitlerowskiego. Chodzi o poważną osobę namiestnika Rzeszy w Saksonji Mutschmanna. Najwyższy ten urzędnik Rzeszy w Saksonji powiedział temi dniami podczas uroczystości w Annaberg: „Niemcom groził los Rosji Sowieckiej. W ostatnich tygodniach opowiedział mi towarzysz Rosenberg, że

przed kilku dniami był tu pewien Anglik, który przez szereg miesięcy podróżował po Rosji. Podał on, że w Rosji zmarło śmiercią głodową 10 miljonów ludzi, że w tym roku jeszcze więcej ludzi ulegnie głodowi, ponieważ Żyd tego chce, ponieważ Żyd tam swoją drapieżnością zniszczył lud“.

To jest „zbawienna prawda“, którą wtłacza się z najwyższych miejsc narodowi niemieckiemu. Tak mówi dziś zwierzchnik państwa saskiego. Żyd chciał wygłodzić naród niemiecki, tak, jak wygładza naród rosyjski. Żyd. Ów tajemniczy, zawsze zbrodniczy, który w narodowo-socjalistycznych bajkach pełnych okropności wycina niemieckim dziewczętom i kobietom jajniki, by nie mogły rodzić, który zarzyna dzieci niemieckie, hańbi dziewczęta niemieckie, zatruwa studnie niemieckie i uprawia tym podobne szatańskie harce. Jest w Niemczech kilkaset tysięcy błaznów, którzy te wypociny mózgowe biorą za dobrą monetę. Jest kilkadziesiąt tysięcy karjerowiczów, którzy udają, że biorą na serjo „rewelacje“ Mutschmanna. Ale naród niemiecki nie składa się z samych błaznów i karjerowiczów.

Chcę tu napomknąć o czemś osobliwem. O czemś, co nastraja pojednawczo i co przywraca wiarę w człowieka. Z pewnością istniało w Niemczech wielu drobnych szachrajów, którzy ukradkiem cieszyli się, mogąc zagarnąć placówki, opróżnione przez Żydów i, jak to już u takich mistrzów nieszlachetnego współzawodnictwa bywa, jeszcze najokropniejsze oszczerstwa rzucali na pokonanego konkurenta. Jednak byli też Niemcy, co wstydzili się tych postępków, co odwiedzali swych znieważonych, upokorzonych, pozbawionych chleba kolegów. Uścisnęli im dłoń i dodawali odwagi. Istnieje nakaz sumienia ludzkiego, wedle którego ku pokrzywdzonemu zwracają się zawsze serca ludzi dobrych w kraju. Prawo to i tym razem nie zawiodło.

Obserwator.

Berlin, z końcem września.



ŚRODA, 4 PAŹDZIERNIKA.

(—) **Kraków** (312,8) 7—8 Audycja poranna, 11,30 Przegląd prasy, komunikat eksportowy, 11,57 Sygnał, hejnał, 12,05 Koncert w wyk. zespołu Wilkosza, 12,30 Dziennik południowy, komunikat meteorologiczny, 12,35 Dalszy ciąg koncertu, 15,30 Komunikat gospodarczy, 15,40 Płyty, 16,10 Słuchowisko dla dzieci: „Witowi Stwoszowi w hołdzie“ — wg Domańskiej, 16,40 Kącik językowy, 16,55 Reportaż muzyczny: „Głosy pięknej Francji“, 17,50 Płyty. 18 „Na szlakach polskiej wynalazczości“ — dr. F. Burdecki, 18,20 Piosenki nastrojowe w wyk. Olgi Kamieńskiej i melorecytacje H. Szatkowskiego, 19,05 „Wrażenia ze Słowaczyzny“ — ks. dr. Machay. 19,20 Rozmaitości, komunikaty, 19,25 Feljeton literacki: „Poezja Łużyc“ — p. L. Rubach, 19,45 Dziennik wieczorny, 20 Koncert kameralny, w wyk. Kwartetu Polskiego (I. Dubiska I-sze skrz., M. Fliederbaum II-gie skrz., M Szaleski altówka, Z. Adamska wioloncz.), 21 Feljeton: „Edukacja kupca“ — red. A. Podlasiak, 21,15 Koncert solistów: J Familier- Hepnerowa (fort.), Z. Dolnicki (baryt.). 22 Wiadomości sportowe, 22,10 —23,30 Muzyka taneczna z „Gastronomji“ o 23,05 Komunikat meteorologiczny i policyjny.

Warszawa (1411,8) 7—17,50 p. Kraków, 17,50 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż W. Tarkowski, 18—23,30 p. Kraków.

Katowice (408.7) 7—19 p. Kraków, 19 „Wrażenia ogólne z podróży do Włoch“ — dr. St. Snieszko, 19.15 Rozmaitości, 19,25—23 p. Kraków, 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380.7) 7—17,50 p. Kraków. 17,50 Akcja „Radjo Dzieciom“, 18—23,05 p. Kraków, 23,05 Płyty.

Praga (488,6) 10,10, 16 Koncerty, 16,50 Słuchowisko, 20,05 Ork. mandolinistów, 20,30 Koncert ork filharm dyr. Parik (Debussy, Rimskij- Korsakow).

Wiedeń (517.2) 11,30 Koncert, 17,20 Muzyka kameralna. 18,10 „Kosmetyka twarzy współczesnej kobiety“ — prof Otto Kren. 19 Włochy w muzyce niemieckiej i włoskiej, Koncert Wied Ork Symf dyr. Kabasta. 21,25 Dwie jednoaktówki, 22,55 Muzyka taneczna.

OBWIESZCZENIE.

Termin zamknięcia subskrypcji 6% Pożyczki Narodowej ustalony pierwotnie na dzień 7-go października 1933 r. skraca się do dnia 5-go października 1933 r.

Do dnia 7-go października 1933 r. subskrypcję przyjmować będą jedynie Kasy Urzędów Skarbowych od osób, pragnących nabyć obligacje 6% Pożyczki Narodowej za należności od Skarbu Państwa, stosownie do obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 16-go września 1933 r. (Monitor Polski z dnia 20-go września 1033 r. Nr. 216).

Warszawa, dnia 2-go października 1933 r.

(—) Stefan Starzyński
KOMISARZ GENERALNY POŻYCZKI NARODOWEJ

W mieszkaniach robi się coraz ciaśniej...

Spadek ruchu budowlanego w Polsce

(!) Ruch budowlany w naszych miastach staje się coraz słabszy, a w mieszkaniach robi się coraz ciaśniej.

Według dość dokładnych danych Głównego Urzędu Statystycznego w r. 1931 we wszystkich naszych miastach zbudowano nowych lub nadbudowano w starych domach ogółem 17.284 mieszkań, po wycofaniu zaś z użytkowania 849 skutkiem starości

przybyło 16.435 mieszkań.

Ponieważ na jedno mieszkanie u nas przypada przeciętnie 2.6 izby, przeto można przyjąć, że w ciągu tego roku wybudowano 42.731 izb Wobec tego, że w dniu 1 stycznia 1931 r. ludność Polski wynosiła 31.685 tys., przyrost wynosić powinien 491 ty. Ponieważ ludność miejska u nas stanowi 27.0 proc. ogólnego zaludnienia, przeto przyrost ludności miejskiej powinien wynosić conajmniej 132.570 osób. Zauważyć należy, że ta ostania liczba jest prawdopodobnie wyższa, gdyż ludność miast wzrasta szybciej, aniżeli w całym kraju. Gdyby przyrost ludności miejskiej pomieścić w nowowznoszących mieszkaniach, przypadłoby

na jedną izbę 3.1 osoby.

Przyznać należy, że bardzo daleko znajdujemy się od wzoru angielskiego jednej osoby na jedną izbę, który staje się wręcz niedoścignionym ideałem.

W r. 1932 rachunek wypadnie jeszcze gorzej. — Według tegoż źródła w ciągu całego roku ubiegłego w miastach liczących ponad 20 tys. ludności wybudowano 7.933 nowych mieszkań z 21.001 izb. Ponieważ w roku poprzednim w miastach tych liczba nowych mieszkań wynosiła 11.907. należałoby stąd wyciągnąć wniosek, iż

ruch budowlany spadł o 33.2 procent.

Jeżeli stosunek ten przyjmiemy dla wszystkich miast w Polsce, okaże się, że w ciągu całego roku ubiegłego przybyły 28.544 izby mieszkalne. A że przyrost ludności w ciągu tego roku wynosił 392 tys. (ludność państwa w dniu 1 stycznia 1932 r. wynosiła 32.568 tys., a w r 1933 — 32 176 tys. mieszkańców), a w miastach licząc jak poprzednio 27.0 proc. całego przyrostu — 98.840 osób, przeto

na jedną izbę wypadnie przeciętnie 3.5 osób.

Tak więc, gdy w roku poprzednim odnośna cyfra wynosiła 3.1, wynika z tego, że obecnie stosunki mieszkaniowe w naszych miastach przedstawiają się **bez porównania gorzej, aniżeli w roku poprzednim.**

Jakie będą wyniki kampanji budowlanej w roku bieżącym trudno przewidzieć, poniewaz oczywiście jeszcze nie posiadamy w tej mierze odnośnych danych. Początek roku wszakże

nie zapowiadał się pomyślnie.

W pierwszym kwartale r. b. wybudowano 3 018 nowych izb mieszkalnych (w miastach liczących ponad 20 tys. mieszkańców), a w r. 1932 — 3.282, spadek budownictwa mieszkaniowego wynosiłby zatem przeszło 8.0 proc. O ileby stosunek ten został utrzymany dla całego roku, oczywiście nietylko nie zaszłyby w tej dziedzinie żadne zmiany na lepsze, ale raczej należałoby stwierdzić dalsze pogorszenie.

Nie ulega żadnej wątpliwości że osłabienie tempa budowlanego u nas wywołane zostało w dużym stopniu przez przesilenie gospodarcze Popyt na mieszkania wszędzie wywołują głównie nowozawierane małżeństwa, których liczba u nas wprawdzie w porównaniu z okresem przedkryzysowym cokolwiek się zmniejszyła, jednak nie w takim stopniu, jak spadek budownictwa. Spadły również ceny materjałów budowlanych, zwłaszcza drzewa. — Ale w miastach, zwłaszcza większych, budynki drewniane stanowią tylko mały odsetek (w r. 1931 według kubatury 11.7 proc. budynków wykończonych i 17.9 proc. rozpoczętych). Ceny innych materjałów nie spadły w tym stopniu. Nic zatem dziwnego, że

ruch budowlany u nas jest coraz słabszy,

a nowe mieszkania nie są w stanie pomieścić przyrostu ludności miejskiej. Przeciwnie, przytoczone liczby stwierdzają, że w mieszkaniach miejskich robi się coraz ciaśniej.

Z. K.

Z EKRANU.

„King Kong“

Kinoteatr „Uciecha“.

(—) Na widowni olbrzymie zainteresowanie. Panie z wypiekami na twarzy ciche wydawają jęki alboteż z głośniejszym piskiem przytulają się do swych towarzyszy, szukając jak gdyby u nich ratunku przed olbrzymim gorylem, trzymającym w swej łapie piękną blondyneczkę. Mężczyźni uspokajają swoje towarzyszki i tłómaczą im dobrotliwie, że chodzi tu o same tryki

A mężczyźni mają doprawdy rację. Przed paru laty wyświetlano film pt. „Świat zagubiony“. We filmie tym oglądaliśmy dzięki pomysłowym modelom przedpotowe potwory, opisane zresztą w jednej z powieści Wellsa. I niewątpliwie reżyser „King Kongu“ Ernest Schoedsack wzorował się na „Świecie Zagubionym“. Scenarjusz napisał M Merion Cooper na podstawie powieści Edgara Wallace'a, którąto powieść przynosi tylko zaszczyt niewątpliwej fantazji zmarłego niedawno autora powieści kryminalnych i fantastycznych. Nie będę opowiadał treści filmu, by nie zmniejszyć zainteresowania czytelników, wystarczy jeśli wspomnę, że bohaterem jest olbrzymia małpa, której w pierwszej części filmu oddaje się cześć boską na nieznanej wyspie Oceanu Spokojnego, a w drugiej części akcja przenosi się do Nowego Jorku, gdzie potwór wydostał się na wolność, zerwawszy stalowe łańcuchy, porywa ze sobą jasnowłosą Amerykankę, ku której jego serce gorylc zapłonęło gorącą miłością, wdrapuje się na wierzchołek najwyższego drapacza chmur (Empire Building), gdzie opędza się ścigającym go aeroplanom. Ta walka z aeroplanami stanowi bezsprzecznie jeden z najmocniejszych efektów tego w efekty bardzo bogatego filmu.

Jest to, jak już zaznaczyliśmy film, składający się prawie z samych tryków, które są tak zręcznie skonstruowane, że robią wrażenie szczerej i autentycznej prawdy. Rozumie się, że King Konga, olbrzyma 23-metrowego gra artysta ubrany w skórę goryla. King Kong trzyma przez długą część obrazu w swej łapie jasnowłosą miss, którą porwał. Nie jest to lalka, jakby się napozór wydawało, lecz żywa aktorka Fay Wray. Leży sobie najspokojniej na olbrzymiej, rozumie się sztucznej łapie goryla Następnie sceny te wycięto, odpowiednio zmniejszono i przeniesiono na taśmę, na której zdjęto grę King Konga. Albo przypatrzmy się scenie końcowej. Najpierw zdjęto Nowy Jork z lotu ptaka, potem eskadrę aeroplanów, krążącą około najwyższego drapacza i ostrzeliwującą kopułę tego drapacza. Następnie zrekonstruowano kopułę w atelier i zdjęto tam scenę z King Kongiem, który chwyta w locie jeden z aeroplanów — oczywiście model. Oto tylko dwa tryki, które pozwalają nam zrekonstruować w naszej wyobraźni olbrzymią technikę, a jeszcze większą cierpliwość reżysera tego obrazu trzymającego w najwyższem skupieniu uwagę widowni.

Na samo zakończenie mogę jeszcze dodać, com również wyczytał w prasie zagranicznej, że chcąc otrzymać ryk potwora musiano zdjąć na taśmie dźwiękowej wycia rozmaitych dzikich bestyj, a następnie puszczono ową taśmę w odwrotnym kierunku i w ten sposób wydoby[illegible] vku.

Monsel.

NA MARGINESIE.

Hermann Bahr w potrzasku

(:) Hermann Bahr którego 70-lecie niedawno całe Niemcy uroczyście obchodziły, znalazł się obecnie nagle w potrzasku. Przez całe życie chadzał zawsze własną drogą, a obecnie zmusza się go do kroczenia w zaprzęgu chamstwa. Zawsze słuchał tylko wewnętrznego głosu, a obecnie stać musi na baczność przed komendą rozbestwionego feldwebla. Dotychczasowa jego twórczość była wspaniałą wędrówką, przyczem Bahr unikał zawsze bitych gościńców komunału i prowadzony za rękę przez nienasycony głód duszy, wspinał się na niedostępne szczyty, nie bał się samotności, a nawet wolał ją, niż jarmarczny gwar tandety literackiej. Dziś natomiast chcą go koniecznie umieścić w koszarach shitleryzowanej kultury niemieckiej, chcą mu narzucić liberję i każą mu wyć, jak to czynią obrzydliwe wyjce, którym powierzono opiekę nad duchem niemieckim.

Zaczęło się to od powołania Bahra, którego znaczenie nie polega na osiągniętych rezultatach, lecz na ustawicznem poszukiwaniu nowych dróg, do pruskiej akademji poezji — po wyrzuceniu z niej Henryka Manna i towarzyszy. Bar uśmiechnął się melancholijnie, ale nominację przyjął, dopuszczając się w ten sposób pierwszego w swem życiu śmiertelnego grzechu przeciwko duchowi. Starzec 70-letni, który znalazł teraz spokój duchowy w katolicyźmie, przyjął z pokorą chrześcijańską to okrutne zrządzenie losu i nie protestował ani przeciwko tej nominacji, ani przeciwko paleniu książek na stosie. Może był już za zmęczony i dla spokoju świętego nie zagrzmiał oburzeniem, jakby to napewno uczynił Bahr młodszy o dwadzieścia kilka lat?

Potem miał duże przykrości z powodu festivalu salzburskiego, w którym dotychczas zawsze brała udział jego żona, słynna śpiewaczka Mildenburg. Bahr jest Austrjakiem nietylko z pochodzenia, ale i z ducha, śmiało można powiedzieć, że jest wprost klasycznem wcieleniem nuty austrjackiej w symfonji niemieckiej. Tysiącznemi węzły związany zwłaszcza jest z Salzburgiem i z Maksem Reinhardtem, którego częstym był go ściem w bajecznym jego zamku obok Salzburga położonym. Wściekłe psy hitlerowskie zaczęły jednakowoż groźnie warczeć, a Bahr znowu dla świętego spokoju postarał się o to, by żona jego, prowadząca akademję muzyczną w Monachjum, do Salzburga nie przyjechała. Zdawałoby się więc, że temi ustępstwami, których się po części napewno sam przed sobą wstydzi, okupił sobie wreszcie ten upragniony spokój przed ujadaniem bestji hitlerowskiej, — okazało się jednakowoż, że się srodze zawiódł w swych rachubach. Przekonał się teraz, jak źle postępuje człowiek ducha, gdy podaje chociażby maleńki palec bandzie hitlerowskiej, która okupowała Niemcy; za tę lekkomyślność spotkała go obecnie kara zasłużona. Oto gleichschaltowany organ literacki „Die Literarische Welt“, który po ustąpieniu z niej Willy Haasa stał się gnojowiskiem literackiem, uderzył na alarm, gwałtownie atakując Bahra — za jego filosemityzm. Bahr miał odwagę zakwestjonowania idjotycznego komunału o szkodliwości ducha żydowskiego, za co go apostrofuje „Die Literarische Welt“ następującemi słowy: „Pan. Hermanie Bahrze, który jesteś członkiem nowo założonej niemieckiej akademji dla poezji i przez tę swą przynależność potwierdziłeś wyraźnie narodowo-socjalistyczne Niemcy, jak może pan służyć dwóm panom?“ Tym razem nie można odmówić racji „Literarische Welt“. — Bahr o tem zapomniał, że przez przyjęcie godności członka akademji zamanifestował swą solidarność z narodowo socjalistycznemi Niemcami. Mógłby wprawdzie odpowiedzieć, że on nigdy nie służył żadnym panom, lecz zawsze pozostał wiernym sobie, ale tej dumnej nowy zrozumieć nie potrafią lokaje hitlerowscy. Bahr milczał, chociaż w Niemczech rozpanoszyło się chamstwo, ale to milczenie nie wydawało się d[illegible] tateczną ofiarą renegatom duchowym, którzy teraz wyciągają rękę po całą duszę tego wielkiego „pobudzacza“ tego pisarza, który być może nieraz błądził, ale zawsze był szczerym w swem poszukiwaniu prawdy, a obecnie tak nagle i niespodziewanie dla siebie — znalazł się w potrzasku. Jakże straszliwą wymowę mają te tragiczne perypetje 70-letniego Hermana Bahra... (—si)

HEINZ LIEPMANN:

Lipska komedja procesowa

W „Das Blaue Heft“ znajdujemy następujący artykuł Heinza Liepmanna, zbiega z jednego z niemieckich obozów koncentracyjnych, o pierwszych dniach procesu lipskiego:

Miałem sposobność być obecnym przy otwarciu procesu w Lipsku i dać się fotografować dla listu gończego za mną. Całe miasto było bardzo podniecone, a to podniecenie podobne było do podniecenia mieszkańców Norymbergi poczas kongresu partji hitlerowskiej. W Lipsku nie widziano jednakowoż żadnych sztandarów hakenkreuzlerowskich, chyba tylko na budynkach publicznych i na szynkach. Ponieważ w Niemczech panuje sztandar hakenkreuzlerów, a czarno-biało-czerwona barwa jest tylko tolerowana, wywieszanie sztandarów czarno-biało-czerwonych oznacza niejednokrotnie manifestowanie uczuć wolnościowych. Widziano też w Lipsku mnóstwo sztandarów czarno-biało-czerwonych.

W dzielnicach robotniczych żadnych nie było sztandarów. Ani jednego.

Na rozprawę dopuszczono 41 krajowych i 82 zagranicznych przedstawicieli prasy.

Niedawno straszliwie zmasakrowano w Berlinie pewnego bywatela amerykańskiego, ponieważ nie pozdrowił pozdrowieniem hitlerowskiem oddziału S. A. Ambasada amerykańska protestowała energicznie, oświadczając równocześnie, że jeśli się jeszcze raz taki wypadek zdarzy ostrzegać się będzie oficjalnie w Ameryce przed podróżami do Niemiec. Niemcy doprowadziły więc do tego, że się je traktuje jak przed 50-ciu laty traktowano rabusiów z Tybetu.

Zagranicznych turystów poza przedstawicielami prasy nie widać zupełnie w Lipsku. Trzy największe hotele, które podziewały się masowego napływu z okazji procesu o podpalenie Reichstagu a które przezornie podwyższyły cenę, doznały rozczarowania. Rozczarowali się też i sędziowie, prokuratorzy i obrońcy, albowiem operatorzy filmowi, którzy się zjawili pierwszego dnia, nie stawili się już dnia następnego, gdy się przekonali, że w Lipsku odgrywa się komedję z rolami dobrze wystudjowanemi. y

Djabelsko poważnie odnoszą się robotnicy do procesu. Komuniści lipscy omawiają co wieczór w wyczerpujących dyskusjach różnice między ustaleniami londyńskiego procesu, a sprawozdaniami procesu lipskiego. Nieraz daje się wyraz żalowi, że proces londyński poprzedził proces lipski.

My zagranicą możemy sobie zdać sprawę z niesłychanej wagi, jaką walczące o wolność Niemcy przywiązują do procesu o podpalenie Reichstagu, jeśli uświadomimy sobie następującą rzecz: Praktycznie zdążało podpalenie Reichstagu do postawienia marksizmu poza nawias społeczeństwa. Przyznać trzeba rządowi niemieckiemu, że kolosalną w tym kierunku rozwinął propagandę. Ludzie, którzy codziennie czytać muszą gleichschaltowana prasę niemiecką, albo przysłuchiwać się gleichschaltowanym wykładom radjowym, na dłuższą metę muszą uwierzyć w zbrodnicze tendencje „zezwierzęconego“ i strawionego korupcją marksizmu. Punktem centralnym tej propagandy było i jest podpalenie Reichstagu. Ludzie, którzy obecnie w Niemczech prowadzą podziemną walkę o wolność, napotykają w swojej propagandzie wciąż na następtwa tego zohydzania marksizmu, bo ciągle odpowiadają im, że przecież coś musi być na rzeczy. Dlatego jest rzeczą tak ważną, by wyszła na jaw prawda o podpaleniu Reichstagu.

Codziennie rozdziela się w Niemczech tysiące broszur, rozrzuca się dziesiątki tysięcy ulotek i gazet, przyczem kolporterzy każdej ulotki na tysiączne narażeni są niebezpieczeństwa; płyty gramofonowe zaczynające się arją z „Traviatty“, a przechodzące w mowę o podpaleniu Reichstagu, sprzedaje się masowo po 20 fenigów od sztuki w Berlinie, Hamburgu i Zagłębiu Ruhry.

Ale to nie wystarcza. Proces lipski musi wykazać, że żadna organizacja marksistowska nie ponosi odpowiedzialności za podpalenie Reichstagu. Jeśli się uda w procesie lipskim wykazać, że podpalenie Reichstagu nie było dziełem marksistów wtenczas u miljonów ludzi, którzy uwierzyli Hitlerowi, zachwieje się ta ich wiara. Wtenczas miljony ludzi zrozumieją, kto dla nich i o nich walczył, kto dla nich i za nich narażał się na tortury, obozy koncentracyjne i śmierć. Wtenczas zrozumieją, gdzie właściwie ich przynależność.

W sprawie ochrony domów przed licytacją

(!) Wobec sytuacji, w jakiej znajdują się właściciele nieruchomości w miastach, którym grozi z powodu zalegania z płatności rat, należnych towarzystwom kredytowym zlicytowanie domów Towarzystwo Kredytowe m Warszawy wystąpiło z projektem zlikwidowania należności z tytułu zaległych rat za czas do 27 października ub. roku, jak i zaległej raty styczniowej 1933 r.

Zasady tego projektu są następujące: 1) cała zaległość do dnia 29. października ub. roku wraz z karą, obliczoną na 1 proc. miesięcznie, podlega odroczeniu i rozłożeniu na lat 5 (10 półroczy), t. j. winna być wpłacona w jednej dziesiątej części przy każdej bieżącej racie; 2) rata styczniowa 1933 r. podlega odroczeniu na 1 rok, t. j. winna być wpłacona przy racie bieżącej w 1 części, a przy racie styczniowej 1934 r w pozostałej części z ustawową karą; 3) rata bieżąca t. j. lipcowa 1933 r. wraz z wyżej wspomnianemi częściami zaległości winna być wpłacona nie później niż 30 listopada r. b.; 4) począwszy od dnia 1 października r. b należy pobierać od odroczonych i rozłożonych rat karę w stosunku pół procent miesięcznie i 5) w razie uchylenia wpłaty jakiejkolwiek badź raty w terminie cała zaległość pozostała wraz z karą w stosunku 1 procent miesięcznie staje się natychmiast płatną.

W ten sposób rata bieżąca znacznie zredukowana przez zmniejszenie oprocentowania i zwolnienia przez 5 lata wpłacania części na amortyzację, chociaż powiększona przez wpłacanie rozłożonych zaległych rat, nie przekroczy sumy półrocznej, oprocentowanej na 8 procent, a w wielu wypadkach, nawet będzie mniejsza. Ścisłe wykonanie tego zapewniłoby towarzystwom kredytowym możliwość wywiązania się z zobowiązań wobec posiadaczy listów zastawnych.

Izba handlowa polsko-palestyńska o otwarciu polskiej linji okrętowej Konstanza-Hajfa

(:) W związku z otwarciem polskiej linji okrętowej Konstanza—Hajfa Rada i Zarząd Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej ogłosiły następującą enuncjację:

„Witamy powstanie pierwszej polskiej linji okrętowej do Palestyny. Ważny ten moment w dziejach rozwoju polskiej floty handlowej mamy do zawdzięczenia towarzystwu Gdynia—Ameryka, jak również i innym czynnikom, których inicjatywa przyczyniła się do uruchomienia tejże linji. Inicjatywa ta jest najlepszym dowodem głębokiego zrozumienia roli gospodarczej, **jaką może i powinna odegrać Palestyna na całym Bliskim Wschodzie dzięki swemu położeniu geograficznemu, a szczególnie dzięki napływowi zarówno kapitałów, jak i ruchliwego, przedsiębiorczego, pełnego entuzjazmu elementu żydowskiego.**

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności uruchomienie tej nowej linji przypada jednocześnie prawie z otwarciem portu w Hajfie, co umożliwi towarzystwu Gdynia—Ameryka pełnienie nowych obowiązków bez wszelkich przeszkód natury technicznej.

Jest rzeczą zupełnie naturalną, aby polskie okręty obsługiwały ruch zarówno przesiedleńczy, jak i pasażerski oraz towarowy pomiędzy Polską a Palestyną. Żydzi polscy, których w Palestynie znajduje się obecnie prawie 100.000 są dzisiaj właściwymi budowniczymi tego kraju. Stworzyli oni tam wielkie skupienie, które jest połączone z Polską nietylko sentymentem, ale i dobrze zrozumianemi interesami gospodarczemi. Niemałą jest przeto zasługą Rządu Polskiego i wszystkich czynników współpracujących w tym kierunku, że potrafiły docenić korzyści, jakie przynosi zbliżenie Polski z Palestyną.

We wszystkich wielkich i żmudnych pracach organizacyjnych oraz w całym szeregu spraw, związanych z handlem pomiędzy Polską a Palestyną, dla którego wszelkie udogodnienia mają żywotne znaczenie Polsko-Palestyńska Izba Handlowa brała bardzo czynny udział. Ze szczególnem też zadowoleniem patrzymy na rozwój tego zbliżenia, które wspólnemi siłami tworzymy i budujemy.

Rada i Zarząd Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej składają towarzystwu Gdynia—Ameryka serdeczne i szczere życzenia pomyślnej pracy i wspaniałego rozwoju".

Prezes Rady — dr. Józef Landau
Prezes Zarządu — Leon Lewite
Wice-prezes Zarządu — Maksymiljan Fride

Komunikacja autobusowa między Polską a Palestyną?

(;) Jak donoszą pisma żydowskie, czynione obecnie starania o stworzenie komunikacji autobusowej między Polską a Palestyną. Sprawą tą zajął się cały szereg fachowców żydowskich z dziedziny autobusowo-turystycznej i założone już zostało w Warszawie Towarzystwo polsko-palestyńskiej komunikacji autobusowej.

Narazie przewidywane jest uruchomienie jednego autobusu, który ma kursować pomiędzy Warszawą a Tel Awiwem. Autobus ten o pojemności 25-ciu pasażerów wyjeżdżałby w pewne oznaczone dni z Warszawy i z powrotem z Tel Awiwu. Komunikacja odbywałaby się drogą lądową. Koszt przejazdu w jedną stronę wynosić ma 400 zł.

Blisko 3 tys. osób przybyło do Palestyny w ciągu tygodnia

(:) **Jerozolima.** (ŻAT) Jak wynika z ogłoszonych urzędowych danych statystycznych w porcie hajfskim w ciągu tygodnia od 14 do 21 września br. wylądowało 2825 osób w tem 1168 imigrantów, 1300 turystów oraz 357 powracających mieszkańców Palestyny. Wśród przybyłych do Hajfy przeważają Żydzi.

Poraz pierwszy rząd palestyński wydał orędzie noworoczne do Żydów

(:) **Jerozolima.** (ŻAT) Z okazji żydowskiego Nowego Roku generalny sekretarz rządu palestyńskiego John Hall, jako zastępca bawiącego na urlopie Wysokiego Komisarza sira Wauchope'a, nadesłał do przewodniczącego Waad-Haleumi p. Ben Cwi, jako do oficjalnego reprezentanta żydostwa palestyńskiego, list z życzeniami noworocznemi. List głosi m. in.:

„Nieszczęsna sytuacja, w jakiej znalazło się wielu, należących do Waszej rasy w Europie, oraz poważne polityczne i gospodarcze trudności, na które jesteście narażeni, rzucają cień na wiąteczną radość Waszej gminy. Wierzę jednak jeszcze, że Nowy Rok przyniesie narodowi żydowskiemu na całym świecie więcej szczęścia. Wierzę, że obecna ciężka sytuacja Waszych Współbraci zagranicą przyczyni się do przywrócenia jedności społeczeństwa żydowskiego w Palestynie, tworząc nowe impulsy i wzmożoną energję".

Orędzie noworoczne rządu palestyńskiego wywarło naler korzystne wrażenie **na ludności żydowskiej w Palestynie.**

Sekretarz rządu palestyńskiego zwiedza kolonje żydowskie

(:) **Jerozolima.** ŻAT. Sekretarz rządu palestyńskiego, John Hathorn Hall, zwiedził ostatnio szereg kolonij żydowskich.

W Petach Tykwah John Hall wygłosił przemówienie, w którem dał wyraz nadziei, że rozbudowa kolonji odbywać się będzie w równie szybkiem tempie, jak dotychczas i, że zanim opuści kraj będzie świadkiem znacznych postępów.

Naczelny sekretarz rządu palestyńskiego zwiedza kolonje żydowskie w towarzystwie członka egzekutywy Agencji p. M. Czertoka.

Z Tel-Awiwu i Hajfy do Jerozolimy

(:) **Jerozolima. ŻAT.** Opracowano tu plan przesiedlenia 1000 rodzin uchodźców niemieckich z Tel Awiwu i Hajfy do Jerozolimy, gdzie zarówno warunki mieszkaniowe, jak i możliwości zarobkowania są pomyślniejsze.

Wielkie uroczystości w Jerozolimie

(:) **Jerozolima.** ŻAT. W tygodniu święta Sukoth odbędą się w całej Palestynie uroczystości dla uczczenia **70-lecia prezydenta Żydowskiego Funduszu Narodowego M. M. Usyszkina.**

9-go października odbędzie się pochód uczniów starszych wszystkich szkół hebrajskich po ulicach Jerozolimy. Tegoż dnia odbędzie się wielka uroczystość pod gołem niebem w amfiteatrze Uniwersytetu Hebrajskiego na Górze Scopus z udziałem wszystkich organizacyj żydowskich.

Uroczystości w okresie świąt Sukoth w Jerozolimie przypominać będą uroczystości purymowe w Tel Awiwie.

O wielkie towarzystwo wydawnicze w Palestynie

(;) **Londyn.** ŻAT. Liczne instytucje żydowskie zgodziły się uczestniczyć w finansowaniu „Palestyńskiego Towarzystwa Wydawniczego", które zarejestrowane zostało w sierpniu br. w Anglji i ma zatrudnić szereg żydowskich uczonych i pisarzy, szczególnie uchodźców z Niemiec.

Do zarządu tego towarzystwa należą sir Robert Waley Cohen (przewodniczący), pani Persitz, prof. Norman Bentwich, p. K. D. Blumenfeld, dr. J. L. Magnes, p. P. Rutenberg, p. Simon z Hagi i p. M. M. Usyszkin.

Pani Persitz wyjechała już do Palestyny, aby poczynić należyte przygotowania. Omawiane towarzystwo wydawnicze rozpocznie swą działalność z końcem bież. roku.

—oOo—

List prez. Sokołowa do burmistrza Pragi

(;) **Praga.** ŻAT Prezydent Organizacji Sjonistycznej i Agencji Żydowskiej p. Nahum Sokołów, który bawi obecnie w Piszczanach przesłał do burmistrza Pragi dr. Baxy list z podziękowaniem za gościnność okazaną Kongresowi Sjonistycznemu. W liście pisze prez. Sokołów:

„Szczególnie jest mi miłem zakomunikować Panu, że w Pradze czuliśmy się jak wśród najlepszych przyjaciół. Nie napotkaliśmy na żadne trudności językowe ani narodowościowe i posługiwaliśmy się wszelkiemi językami europejskiemi, przyczem również do naszego języka narodowo-hebrajskiego, ludność nie- żydowska odniosła się z należytym szacunkiem".

Ograniczenia dla uchodźców z Niemiec?

(:) **Praga. ŻAT.** Organ agrarjuszy czeskich „Vecer" donosi że biorąc pod uwagę, że liczba emigrantów z Niemiec przekracza **pojemność kraju,** rząd rozważyć ma w najbliższych dniach poczynania, które konieczne są z jednej strony ze względu na bezpieczeństwo państwa, z drugiej zaś ze względu na stosunki międzynarodowe.

Kiedy Żydzi oficjalnie wystąpią z kongresu mniejszości?

(;) **Genewa. ŻAT.** Rezygnacja L. Motzkina, który od 8 lat był członkiem egzekutywy Kongresu Mniejszości i jednym z jego założycieli, wywarła silne wrażenie w kołach mniejszościowych.

Wystąpienie p. Motzkina z egzekutywy uważać należy za ostatni krok przed definitywnem wystąpieniem mniejszości żydowskich z Kongresu, o czem zadecyduje narada przedstawicieli żydowskich.

Jest obowiązkiem każdego Żyda
złożyć deklarację na rzecz
Komitetu Pomocy Uchodźcom Żydowskim z Niemiec
W Krakowie, Skawińska 2 (gmach kahału, parter) Telef. 109-13
Pamiętaj o braciach bezdomnych i bez zaopatrzenia!

Podziękowanie

Tow. UBEZP. „ORZEŁ“ W KRAKOWIE a w szczególności WP. Wiceżyrek. Singerowi za szybkie i sumienne zlikwidowanie mej szkody w związku z dokonaną kradzieżą serdecznie dziękuję.

CH. FRIEDBERG.

Zdemaskowanie prowokatora Harewicza (Sasa)

który w latach 1905/7 zdradził organizację bojową P. P. S.

(;) Z Warszawy donoszą: Od pewnego czasu do Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych zaczęli zgłaszać się członkowie, b. bojowcy, meldując, że w Warszawie, bądź też w Pruszkowie widzieli Mieczysława Harewicza, b bojowca i członka organizacji PPS. w latach rewolucji, który pracując pod pseudonimem „Sas“, zdradził następnie za judaszowe srebrniki organizację warszawską i radomską. W obu tych organizacjach „Sas“ pracował, a **przez zdradę jego zawisł na szubienicy Montwill- Mirecki, a dziesiątki innych powędrowały na Sybir lub na całe lata skazani zostali na więzienie.**

Z początku nie dawano wiary zapewnieniom niektórych osób, że widziano „Sasa“. Byli nawet ludzie, którzy przed wojną słyszeli w Rosji, że „Sas“, który w nagrodę za zdradę był naczelnikiem więzienia w Baku, oraz pracował na posadzie rządowej w Irkucku zmarł jeszcze przed wojną. Kiedy jednak informacje coraz częściej zaczęły nadchodzić, zaczęto sprawę badać.

Dowiedziano się, że **Harewicz- Sas jest na posadzie rządowej w Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej, gdzie pracuje w wydziale rachuby, wcale nie ukrywając swego shańbionego nazwiska Mieczysława Harewicza.** Do siedziby Dyrekcji Kolei udali się pułk. Wacław Zbrowski, Antoni Kierkowski i Aniela Gacka, którzy osobiście znali Harewicza.

Zwrócono się do naczelnika Wydziału rachuby, który potwierdził, że w wydziale jego pracuje urzędnik Mieczysław Harewicz. Wówczas wtajemniczono naczelnika, kogo ma w swojem biurze. Delegacja czekała w gabinecie naczelnika, który polecił sprowadzić Harewicza. Po chwili Mieczysław Harewicz zjawił się w gabinecie.

Harewicz zauważywszy obecnych drgnął

— Czy pan jest Sas- Harewicz? — zapytał go pułk Zbrowski

— Ja jestem Mieczysław Harewicz

— Czy pan mnie poznaje? — pytał dalej pułk. Zbrowski.

— Nie — odparł Harewicz.

— Jestem Wacław Zbrowski.

— Wacław Zbrowski, uczeń VII klasy szkoły handlowej w Radomiu — recytował jakby w hypnozie Harewicz.

— A tego pana, pana Kierkowskiego, pan poznaje? To jest „Szach“.

— Poznaję.

— A tę panią pan zna? — To jest pani Gacka — indagował dalej pułk. Zbrowski.

— Rodzinę Gackich znałem — odpowiedział Harewicz cichym głosem.

— Czy wie pan — zapytał Harewicza pułk. Zbrowski — że obecnie upływa właśnie 25 lat od stracenia Montwiłła- Mireckiego?

Harewicz zbladł i przybitym głosem odparł:

— Ja mu nic nie zrobiłem.

Indagacja była skończona

Agent wydziału śledczego oświadczył Harewiczowi, że jest aresztowany i odprowadził go do więzienia. Harewicz już po powrocie z Rosji ożenił się w Polsce i ma kilkunastoletniego syna.

Dodać należy, iż zbrodnia Harewicza prawnie uległa „przedawnieniu“ i poza utratą posady nic mu prawnie nie grozi.

Książka dra Inslera o wypadkach lwowskich znowu skonfiskowana

(;) Sąd lwowski w swoim czasie uchylił konfiskatę książki dra Inslera, przedstawiającą na podstawie dokumentów przebieg wypadków listopadowych we Lwowie w 1918 r. i odpierającą twierdzenie, ogłoszone na temat rzekomej winy żydowskiej.

Przeciw decyzji sądu pierwszego odwołał się prokurator i dlatego książka dotąd nie mogła pojawić się w handlu księgarskim. Na skutek tego odwołania prokuratorskiego **sąd apelacyjny ponownie rozpatrywał sprawę i uchylił decyzję pierwszego sądu, utrzymując konfiskatę w mocy.**

Przeciw tej decyzji wniósł autor sprzeciw, na podstawie którego odbędzie się w październiku jawna rozprawa przed lwowskim sądem karnym

Kurs obrony przeciwgazowej dla lekarzy

(!) Podsekretarz stanu w ministerstwie opieki społecznej, dr. Eugenjusz Piestrzyński, dokonał otwarcia w Centrum Wyszkolenia Sanitarnego w Warszawie dwutygodniowego kursu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, zorganizowanej przez Związek Kas Chorych dla naczelnych lekarzy kas chorych i ich zastępców. Kurs obejmuje 12 dni po 8 godzin wykładów teoretycznych i zajęć praktycznych i dotyczy zarówno ratownictwa ludności cywilnej, jak i organizacji tego ratownictwa

Choroby zakaźne w Polsce

(!) Według zestawień departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, w okresie od 17 do 23 września b. r. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych:

448 przypadków duru brzusznego, 8 duru osypkowego, 16 czerwonki, 728 płonicy, 282 błonicy, 569 odry, 4 zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 90 róży, 387 krztuśca, 3 zimnicy, 21 gorączki połogowej, 3 Heine Medina, 3 włośnicy, oraz 2 przypadki wąglika.

W porównaniu z tygodniem poprzednim wzrosła znacznie liczba przypadków płonicy i odry, zmniejszyła się natomiast liczba zachorowań na czerwonkę i błonicę.

Krewcy zwolennicy rebego z Kozienic

(;) W Otwocku, gdzie przy ul. Reymonta cadyk z Kozienic Jechiel Hochstein ma swoją willę, doszło w czasie Sądnego Dnia do awantury. Powodem zajścia było zjawienie się na dworze cadyka dwóch literatów żydowskich, których zwolennicy rebego z Kozienic dotkliwie pobili.

Cyganie wywołują zajścia w Sądny Dzień

(:) W sąsiedztwie Beth- hamidraszu przy ul. Nowowołyńskiej na Ochocie pod Warszawą, rozlokował się tabor cygański. W Sądny Dzień cyganie napadli na modlących się Żydów, obrzucając ich kamieniami. Z tego powodu doszło do awantur ulicznych. Jeden z poszkodowanych Abraham Markus zawiadomił o zajściu policję, która delegowała na miejsce posterunkowego, w obecności którego jeden z cyganów krzyczał, że musi wszystkich Żydów wytłuc. Awanturnika tego zaaresztowano.

W odpowiedzi na to cyganie — po odbytej potem „naradzie“ — zapowiedzieli, że względem wszystkich Żydów okolicznych będą stosować teror. Wobec tego udała się grupa mieszkańców tamtejszych z delegacją do Starostwa w sprawie usunięcia taboru cygańskiego.

Obfity połów śledzi na polskiem wybrzeżu

(;) W ostatnich dniach ukazały się w pobliżu Helu duże ławice śledzi. Rybacy rozpoczęli połowy, które są bardzo szczęśliwe. Kutry przywożą po 30 cetnarów śledzi.

Padł na posterunku

(;) W Kolbuszowej odbył się w poniedziałek pogrzeb posterunkowego policji śp. Feliksa Markiewicza z Majdan w powiecie kolbuszowskim który onegdaj eskortując pocztyljona wiejskiego, wiozącego pieniądze, padł ofiarą napadu bandyckiego. Przebieg napadu na pocztyljona pod Majdanem, w czasie którego zginął jako ofiara obowiązku posterunkowy Markiewicz, był następujący: Dnia 28 ub. m. pocztyljon Stanisław Szypuła wiózł pocztę i znaczniejszą gotówkę pod eskortą posterunkowego Markiewicza, który jechał na rowerze z tyłu za wozem. Około godz. 15-tej w pobliżu wsi Komarów, w odległości 2 km. od Majdanu na jadącego napadło kilku osobników, którzy dali jeden strzał. Wówczas posterunkowy Markiewicz, prawdopodobnie już ranny, zeskoczył z roweru do rowu przydrożnego, skąd usiłował ostrzeliwać się: **Napastnicy strzelili powtórnie i trafili Markiewicza śmiertelnie. Ogółem odniósł on 9 ran, z tego 2 śmiertelne.**

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(!) **RZEMIEŚLNICY ŻYDOWSCY NA RZECZ POŻYCZKI NARODOWEJ.** Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie członków Związku Samodzielnych Rękodzielników Żydowskich w Bielsku, zwołane przez Zarząd w sprawie wzięcia udziału w subskrypcji Pożyczki Narodowej. Po referatach prezesa Związku, p. **Maurycego Popiola** i sekretarza p. **Gustawa Barana**, uchwalono jednogłośnie gremjalne przystąpienie do subskrypcji Pożyczki Narodowej. Celem ułatwienia subskrypcji członkom, wyłoniony został specjalny komitet subskrypcyjny, składający się z 7 osób, a mianowicie pp. **M. Popiola, Józefa Tyrasa, Gustawa Barana, Izaka Bereka, Henryka Kalfusa, Jakób Seiftera i Henryka Gerada.** Zadaniem komitetu będzie przyjmowanie deklaracyj i pierwszej raty, które następnie złożone będą przez Zarząd w Banku na konto Pożyczki Narodowej. Członkowie komitetu upoważnieni są do przyjmowania deklaracyj i kwot pieniężnych. Zarząd wzywa wszystkich rzemieślników żydowskich do rychłej subskrypcji Pożyczki Narodowej za pośrednictwem swego Związku.

WYJECHAŁ DO PALESTYNY tow. **Herman Adler,** długoletni członek Sjonistycznego Komitetu Lokalnego w Dziedzicach.

SPP „HITACHDUT“. Dziś we środę o godz. 8.30 wiecz. wygłosi tow. Abraham Mandelbaum drugi z cyklu seminarjum żydowskiego ruchu robotniczego (w lokalu „Hidachdutu“, Bielsko, Kazim. Wiel. 2/II piętro)

GROŹNY POŻAR WZNIECONY PRZEZ 4-LETNIE DZIECKO. Podczas młócki u Pawła Gruszki w Pruchnej 4-letni synek sąsiada, Józefa Śliwa, bawił się zapałkami w pobliżu stodoły przyczem paląca się zapałka wpadła do słomy. Powstały w ten sposób pożar przerzucił się na stodołę, która w ciągu krótkiej godziny padła pastwą pożaru. Wytężonym wysiłkiem ochotniczej straży pożarnej udało się stłumić ogień i uratować budynek mieszkalny.

ZE SPORTU. W ub. niedzielę odbyły się w Bielsku następujące zawody piłki nożnej: BBSV Bielsko—Slovian Katowice 3:0 (1:0), mistrzowstwo ligi śląskiej. — W trzeciej rundzie rozgrywek mistrzowskich klasy A. Grażyna Dziedzice pokonała bielski Sturm 3:0 (1:0). „Czarni“ Żywiec pokonali B. K. S. Biała 3:1 (1:0). Leszczyński KS Biała zwyciężył żywiecką Solę w stosunku 1:0 (1:0), podczas gdy mecz Hakoah Bielsko — TS Biała — Lipnik zakończył się remisowo 0:0

W MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH MOTOCYKLOWYCH W PARDUBICACH (Czechosłowacja) jedyny polski motocyklista, bielszczanin Baron, zdobył drugą nagrodę w biegach maszyn do 350 cm. — W biegach dirt-trackowych w Bydgoszczy znakomity bielszczanin Krysta zdobył jedno pierwsze i jedno drugie miejsce. Drugi bielszczanin Bathelet, w zamiarze wyminięcia jeźdźca, który się wywrócił, wjechał w publiczność, przyczem jednej osobie złamał nogę, podczas gdy 2 inne zostały pokaleczone. Z powodu uszkodzenia maszyny Bathelt wycofał się z biegu.

TEATR NIEMIECKI W BIELSKU. Dziś we środę o 20-tej: „Peer Gynt“ dramat Ibsena, muzyka Edwarda Griega. (Abonament serja niebieska)

W KINACH: Apollo: „Pocałunek skazańca“ — Miejskie Biała: „Pożegnanie z bronią“ (według powieści Ernesta Hemingwaya) — Miejskie Bielsko: „Romans tenora“ (Ryszard Taube), oraz „W niewoli małżeńskiej“ (Flip i Flap).

MATEUSZ MIESES.

Święto żniw jako uroczystość poświęcenia świątyni

(!) Słynny orjentalista i badacz języków i kultur aryjskiego wschodu Max Müller powiedział raz w swych znakomitych Lectures, że w przeciwieństwie do Aryjczyków którzy adorowali bóstwo w przyrodzie, Semici czcili Boga w historji.

W tej tezie jest dużo jednostronności, przesady i szablonowości generalizacyjnej. Semici jako całość, jako kolektywność historyczna, jako antropologiczna grupa (o ile taka kiedyś istniała) czy jako rodzina językowa, posiadali w pierwszym swym okresie bez wyjątku taki sam politeizm przyrodniczy, jak ludy aryjskie. Do kultu Boga w historji przeszli w ciągu dziejów z pośród Semitów tylko Hebrajczycy jako tacy, którzy oderwali się od pierwotnego ubóstwiania sił przyrody i zobaczyli Boga pod kątem widzenia sternika rodzaju ludzkiego. Osią wszechbytu wedle judaizmu jako takiego to człowiek. Sprawiedliwi wśród mieszkańców ziemskiego padołu stanowią cel i metę, powód i ideę kosmosu. Dla nich świat został przez bóstwo z nicości czy ciemnego chaosu wyczarowany. Wszelkie uchybienia przeciw ideałom etyki powodują zaburzenia na ziemi. Wszelkie zdarzenia atmosferyczne, biologiczne, wegetacyjne, wszystkie kataklizmy przyrody, wszelkie katastrofy dziejowe, są do osądzania li tylko z perspektywy ludu Bożego, który ma być wzorem dla świata. Historja narodu izraelskiego to księga zakładu wychowawczego, gdzie dobrzy, grzeczni i posłuszni wynagrodzeni, a źli zbierają smutny plon swej niesforności w odpowiednich karach. Póki Izrael słuchał swych proroków, państwo kwitnęło. Skutkiem nieposłuszeństwa naród poszedł w rozsypkę.

Historyzacja religji to nie wynik odrębności rasowej. Na szlaku, prowadzącym od pierwotnej apoteozy poszczególnych zjawisk przyrody ku wyżom słonecznym abstrakcyjnego myślenia, pojmowanie dynamiki bytu z perspektywy losu ugrupowań ludzkich stanowi poważny krok naprzód, który w tejsamej fazie rozwoju i gdzieindziej da się stwierdzić. Hebrajczycy tylko wyprzedzili innych na drodze rozwoju.

Historyzacji u starych Hebrajczyków uległa nie tylko idea Stwórcy, ale i święta. Znaną powszechnie jest rzeczą, że święto wiosny, święto pierwszych kłosów przyjęło w biblji charakter uroczystości pamiątkowej wyzwolenia narodu z niewoli egipskiej i święto dojrzałych kłosów w siedm tygodni po święcie wiosny przeobraziło się w uroczystość pamiątkową objawienia Bożego na górze Synaj. Podobnie widzimy też odnośnie do święta Sukkoth już w biblji tendencję do historyzacji, aczkolwiek łączność tegoż z życiem agrarnem narodu niejednokrotnie podkreślono (Exodus 23, 16). Szałasy są w tem święcie wymagane, albowiem Hebrajczycy mieszkali w szałasach w okresie swej czterdziestoletniej wędrówki po wydmach piaszczystych półwyspu synajskiego po opuszczeniu kraju niewoli nad Nilem (Liviticus 23, 43).

Błąkanie się po pustyni generacji, skazanej na wymarcie, to nie pamiątka rozgrzewająca serca, zdolna rugować podłoże pierwotne jakiejś instytucji kultowej. Szałasy błędnych nomadów nie posiadają dla narodu osiadłego na roli w miastach siły motywacyjnej, to nie pean wyzwoleńczy tchnący wskrzeszeniem, któremu wtórowały skłębione fale oceanu, na którym się oparła pascha, to nie znicz Boży rozpraszający mroki bałwochwalstwa, huczący piorunami, olśniewający przeszywającemi skrami błysku, opromieniający chag szebuoth. Żadnego tu akcentu emocjonalnego. Niema w wagantyźmie pustynnym, na którym biblja chciała historyzując oprzeć Sukkoth, żadnego czaru porywającego, ani wyrazu siły twórczej, ani zwu rogu grzmiącego zmartwychwstania, ani melodji pobudkowej surmy sygnałowej do czynu. Złączenie święta Sukkoth z namiotami beduinów starohebrajskich nie utrwaliło się w pamięci narodu, nie zapuściło korzeni w świadomości ludu żydowskiego.

A naród biblji przecież szukał splotu swego święta żniw w myśl swej orjentacji historycznej, z jakiemś zdarzeniem dziejowem, a musiało to być zdarzenie wielkie, rozgrzewające serce, emocjonujące duszę, napawające dumą, mogące pójść w paragon z przełomem wolnościowym Egiptu, z rewolucją ideową dekalogu synajskiego.

Budowa świątyni przez Salomona na górze Morya to zwrotny punkt, to jeden z najbardziej ośrodkowych ewenementów w historji Izraela, a może nietylko Izraela. Budowa świątyni a budowa szałasów, czy niema tutaj wspólnej platformy asocjacyjnej? I rzecz ciekawa: król Salomon obchodził uroczystość poświęcenia świątyni wedle tradycji, znajdującej się w księdze królów od 7—21 siódmego miesiąca, to znaczy przez dni czternaście, które zaczęły się na tydzień przed Sukkoth i trwały aż do końca tego siedmiodniowego święta (I. Króle 8, 2). Charakterystycznem jest, że gdy po powrocie z niewoli babylońskiej Zerubabel napowrót restytuował kult ofiarny na ołtarzu na górze, gdzie dawniej stała świątynia, również obrał sobie do tego święto Sukkoth (Nechemiasz 8, 18). I później, gdy Nechemiasz odbudował żydostwo palestyńskie i restaurował świątynie, nastąpiła uroczystość poświęcenia świątyni wyraźnie w Sukkoth. Wedle 2. księgi Machabeuszy (1, 18) odzwierciedlającej światopogląd żydostwa egipskiego Ptolemeuszy, tkwiącego w świecie hellenistycznym, zostało święto szałasów wogóle ustanowione dopiero w związku z cudem, który się stał Nechemjaszowi przy sposobności poświęcenia przez niego w Sukkoth nowo odbudowanej świątyni i ołtarza.

I dla palestyńskich Machabeuszy, którzy sobie obrali z przyczyn o których innym razem obszerniej pomówię, porę najkrótszych dni na „Chanukę" na święto pamiątkowe odnowienia i poświęcenia świątyni, wzorem było święto tradycyjne poświęcenia świątyni jerozolimskiej Sukkoth, jak o tem czytamy nie tylko w cytowanej już 2. księdze Machabeuszy (1, 22), ale jak wynika też z różnych tekstów palestyńskich, czy pozapalestyńskich, z okresu starożytności w języku hebrajskim względnie aramejskim, gdzie trwała ciągłość dziejowa. Wedle talmudu odmawia się w Chanukę taksamo wszelkie psalmy Hallelu w całości, jak w święto Sukkoth (Thaanith 28 b, Tosiphtha Sukka c. II), w przeciwieństwie do święta Paschy, gdzie tylko w dwóch pierwszych dniach tak zwany cały Hallel obowiązuje w liturgji. Talmud podkreśla, że nie wolno korzystać dla celów prywatnych ze światła Chanuki, taksamo jak nie wolno zużytkować dla prywatnych celów ozdób szałasów świątecznych w Sukkoth (Sabbath 22 a). Benedykcja chanukowa porównaną zostaje w talmudzie z benedykcją przy gałęziach palmowych (lulab) w święto Sukkoth (Sukka 46 a). Progresja liczby świateł w Chanuka opiera się na wyraźnej analogji z liczbą wołów ofiarnych w święto Sukkoth (Sabbat 21). Z 1. księgi Machabeuszy wynika, że początkowo Chanuka była tak dalece wzorowaną na święcie Sukkoth, że posługiwano się przy uroczystościach chanukowych gałęziemi palmowemi (4, 55).

Piętno uroczystości pamiątkowej poświęcenia świątyni zostało przez rabinów wprowadzone i do liturgji święta Sukkoth. W drugi dzień święta szałasów czyta się w synagodze haftarę z księgi Królów o poświęceniu świątyni Salomona (Orach Chajim paragr. 663). Targum (Cant. 3, 11) pojmuje czternastodniową uroczystość poświęcenia świątyni przez Salomona jako czternaście dni trwające święto Sukkoth.

Świadomość łączności pomiędzy świętem Sukkoth a poświęceniem świątyni trwała u Żydów jeszcze w pierwszych stuleciach średniowiecza. W Midraszu (Numeri Rabba XVI) Sukkoth nosi wyraźnie nazwę Chanukka (święto poświęcenia). Raszi klasyfikuje święto Sukkoth jako „czas poświęcenia świątyni") komentarz do Rosz ha-Szana 5 b).

Jest rzeczą godną uwagi, że w opisie podróży do Palestyny, który zostawiła św. Sylwia w 4. wieku) paregrinatio S. Siliviae) umotywowano święto chrześcijańskie „exaltatio crucis", które trwało wówczas od połowy września począwszy przez ośm dni z tem, że to okres pamiątkowy poświęcenia świątyni, w którym Salomon ukończywszy budowę świątyni, stanął przed Bogiem i się modlił.

Jesień

(Obraz)

(;) Złociła się cudna polska jesień. Bawiła wzrok całą gamą olśniewających świateł, swe pieszczące dłonie kładła na dusze rozmodlone tęsknotą gasnącego lata.

Jakiś aksamitny, miękki smutek wiał od pól i ogrodów, przegryzał spaloną zieleń drzew i rumienił ją pastelem rdzawych barw.

Ostatnie godziny pięknych dni uciekały w smętnej ciszy, tej właściwej izbom szpitalnym, gdzie czasami zagości posłaniec śmierci. Chłód jej wkradał się już cichaczem w liczną symfonję drgających jeszcze akordów przyrody.

Wzdłuż malowniczej alei w parku, tworzącej jakby żywopłot z gałęzi szedł zamyślony dr. Ahrenberg, popularny lekarz miasteczka. Po ukończeniu studjów i wiedeńskiej praktyki lecznicznej osiadł tu — i odrazu zyskał zaufanie. Zdolny lekarz, przemiły causeur był szczególnie lubiany w gronie inteligencji polskiej, do której lgnął duszą i ciałem.

Żydów nie znosił, choć nie odszedł od nich nigdy, z braku odwagi do zerwania więzów krwi. Leczył bezpłatnie ich biednych, podczas wizyt ganił dość często zacofaństwo i owe kurczowe trzymanie się przestarzałych form, za wszelką cenę. Dźwigać pragnął z poziomów zacofaniczowe chciał na modłę współczesną a natrafiał wszędzie na łagodny, kłopotliwy uśmiech przytakiwania — i nic więcej.

Rozwiały się wnet pomysły reform starego życia, przestała łudzić możliwość zmiany metod wychowania. Nie rozwijał więcej skrzydeł. Poczucie swej wyższości duchowej instynkt kulturalnego obowiązku usypiał smutną wymową nieudałych zresztą prób.

Z obszernych szlaków cofnął się w cacisze domowe, przez którego progi nie przepuszczał ani ścienia dawnej tradycji. Upodabniał się prędko do otoczenia, choć czasami odruchowo budził się z początku niesmak i zawstydzenie.

Wszedł na drogę, po której sękate koło naśladowania „tamtych" potoczyło się przez długie lata. Słaby i tchórzliwy, gdy szło o zwalczanie przeszkód społecznego działania, u siebie w domu był despotą, zawzięcie idącym do celu. Łamał opór domowników, dzieciom nadawał kierunek własnego światopoglądu.

Wszyscy są jednokowymi ludźmi — nawiał zwykle — a słabi z pośród nich zawsze gravitować będą w stronę silniejszych. Tę prawdę najlepiej poznaje się u łoża chorego. Szuka on pomocy u nas lekarzy, tam gdzie jej spodziewa się znaleźć. Człowiek chory nigdy nie zapyta o metrykę wybawcy, lecz straszną mową zamglonych oczu błaga o uzdrowienie.

Nieubłagana jest tragedja słabych, bo tych silnie rwący prąd zawsze ze soną uniesie lekko, na fale. Nie pomoże tu choćby najgłośniejszy krzyk ni bunt porwanych: wstrzymana raz kropla i tak zgubi swą drogę do morza.

Powoli wsączała się filozofja Dra Ahrenberga w serce i umysły jego własnej rodziny. Obraz jej życia malował na swój gust i wprawił go w ramy płytkiego sabarytyzmu.

Ostrożnie zaczęto nawiązywać stosunki towarzyskie, te leżące oczywiście na linji zainteresowań pana domu. Ugaszczano się wzajemnie na wydanych przyjęciach i five o clockach, bez jakiejś cieplejszej atmosfery. Mówiono ze sobą, widywano się dość często, zbliżenie atoli utknęło na zaklętym jakby punkcie.

Oblicze domu Ahrenbergów zmieniało się jednak z chwilą przyjazdu krewnych. Inżynier Bernard przyjeżdżał stale na ferje letnie do brata, by zdala od kurzu i spiskoty miejskiej odetchnąć czystem powietrzem zapadłej głęboko prowincji.

Wszyscy z wyjątkiem samego doktora oczekiwali z ulgą tej chwili, cieszyli się już przedtem z zbliżający się termin przyjazdu inżyniera Bernarda. Natomiast doktór mimo uczuć braterskich, nie mógł wybaczyć mu tej zabawy w nacjonalizm, z lat studenckich dotąd nie zapomnianej. Krzyżowały się szpady słów, zazdrościł mu nieraz śmiałości sądu, tej odwagi do nnego przyznawania się do własnej przeszłości, bez żadnych zastrzeżeń. On jej nie miał, nie tęsknił za nią poza grób, w obawie jakiegoś cudownego powstania.

Inżynier nie szczędził trudu odzyskania brata. Toczyły się między nimi gorące, namiętne dysputy, uzupełniane zwykle listowną wymianą myśli po wyjeździe jego z powrotem do domu.

Gorące to były rozmowy, w nich brały żywy udział obie rodziny. Chyliła się czasem szala w tę lub ową stronę, by wkońcu każdy z nich pozostał dalej przy swoim ideowym bagażu.

Dr. Ahrenberg szczególnie lubiał operować plastycznemi przykładami. Czyś Ty widział kiedyś

ZE SPORTU.

Międzypańsiwowe mecze lekkoatletyczne

SZWECJA—WĘGRY 76:63 PKT.

(—) Oczekiwane z napięciem zawody lekkoatletyczne **Szwecja—Węgry w Budapeszcie zakończyły się wobec 20.000 widzów zwycięstwem Szwedów 76:63 pkt.** Poziom bardzo wysoki.

Wyniki były nast.: 100 m.: 1) Paics (W) 10,6 (rek.), 2) Forgas 10,7. 400 m.: 1) v. Wacnenfeldt (S) 488,8 2) Strömberg (S) 19,3. 800 m.: 1) Wennberg (S) 1:54,2, Szabo (W) 1:54,4. 1500 m.: 1) Szabod (W) 4:01,4. 2) Lindgren (S) 4:01, 6. 5.000 m. 1) L. Pettersson (S) 15:08, 2) R. Magnusson (S) 15:25 110 m. przez plotki: 1) St. Pettersson (S) 14,9. 2) Kovacs (W). Tyczka: 1) Lindblad (S) 4,05, 2) Ljungberg (S) 3,90 Skok wzwyż: 1) Bergström 1,94. 2) Lundquist (S) 1,94, 3) Bodossy (W) 1,91. Skok wdal: 1) E. Svenson (S) 7,38, 2) Koltai (W) 7,28. Kula 1) S. Norrby (S) 15,96, 2) dr. Daranyi (W) 15,83 (rek.), 3) Rahmquist 15,79. Oszczep: 1) Varszegy (W) 67,10, 2) v Strömkvist (S) 63,09. Dysk: 1) Remecz (W) 48,40, 2) Donogan (W) 46,82. Sztafeta szwedzka: 1) Węgry 1:56,5 (rek.), 2) Szwecja 1:56,9.

WŁOCHY—AUSTRJA 73:58 PKT.

(—) We Wiedniu zaś rozegrane zostały zawody **Włochy—Austrja zakończone zwycięstwem Włochów** 73:58 pkt. wobec 60,000 widzów (!!)

Na specjalne podkreślenie zasługuje świetny wynik osiągnięty w sztafecie olimpijskiej przez zespół włoski, który uzyskał fenomenalny czas 3:24,5, a to głównie dzięki świetnemu biegowi olimpijczyka Becalliego. Wyniki poszczególnych konkurencyj były nast.: 100 m.: 1) Toetti (W) 11 sek., 2) Feraria 11,1, 3) Rinner (A) 11,2. 400 m.: 1) Rinner 48,6 (rek.), 2) Turba 49. 800 m: 1) Puchberger (A) 1,57, 2) Mori (W) 1:57,8. 3) Kuntschitz (A). 5.000 m.: 1) Leban (A) 15:36,3, 2) Mastrostki (W) 15:39,6, 3) Betti (W). 110 m. z płotkami: 1) Valle (W) 15,2, 2) Langmayer (A) 15,4, 3) Leitner. 400 m. z płotkami: 1) Facelli (W) 55,3, 2) Leitner (A) 55,7 (rekord), 3) Mori (W). Kula: 1) Colla (W) 14,03, 2) Füssel (A) 13,97. Dysk: 1) Mignani (W) 45 m (rek.), 2) Wotapek (A) 44,30. Oszczep: 1) Agosti (W) 60,48, 2) Spazzali (W) 59,31, Skok wzwyż: 1) Degli Esposti (W) 1,85, 2) Schwertberger (A) 1.80. Skok wdal: 1) Tabai (W) 6,88, 2) Bauer (A) 6,70. Skok o tyczce: 1) Proksch (A) 8,72 (rek.), 2) Innocenti (W) 3,60. Sztafeta olimpijska: 1) Włochy (Toetti, Bonelli, Carlini i Becalli) 3:24,5 (rek.) 2) Austrja 3:36.

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA.

Treningowy mecz polskiej reprezentacji piłkarskiej w związku z przygotowaniem do zawodów **Polska—Czechosłowacja** rozegrany zostanie we środę 4 bm. w Katowicach. Kapitan związkowy PZPN. p. Kałuża wyznaczył następujących graczy: Albański, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, Mysiak, Krol, Matjas, Nawrot, Pazurek i Niechcioł.

AUSTRJA — WĘGRY 2:2.

(—) Mecz piłkarski powyższych reprezentacyj, rozegrany we Wiedniu wobec 60.000 widzów zakończył się remisowo 2:2 (2:0). Sędzia Mattea (Włochy).

ISOHOLLO NASTĘPCĄ NURMIEGO.

W biegu na przełaj przez Helsingfors zwyciężył Ischollo koalicję fińskich długodystansowców z Nurmim na czele. Nurmi odstąpił w środku biegu. 2)Virtauer, 3) Eichholm.

PRENN ZDOBYWA MISTRZOSTWO FRANCJI.

(—) W mistrzostwach tennisowych Francji w Paryżu zwyciężył **Prenn we finale Boussusa** 2:6, 3.6, 6:2, 6:3, 6:4. Singel pań wygrała **Mathieu** nad Rosambert. Double panów: **Borotra, Feret** biją **Brugnona Maiera,** double pań wygrywają **Henrotin, Adamoff.**

WYNIKI PIŁKARSKIE.

Praga. Viktoria Žižkov—Sparta 2:1 (sensacyjny finał puharu. ATK Kolin — Slavia 4:1 (!) — **Brno.** Židenice—Hakoah (Wiedeń) 4:1 (!) — **Budapeszt.** Kispesti—Segedi 4:0, Attila—Somogy 5:1. **Rzym.** Ambrosiana—Padua 2:1, Juventus—Roma 3:2. **Lwów.** Ukraina—Hasmonea 2:1, Biały Orzeł —II. Sokół 1:1. — **Poznań.** Unja (Kościany)—Sparta 1:1, Pogoń—Poznania 3:1. — **Łódź.** Strzelecki —Turyści 4:1, Wima—Makkabi 2:1, ŁTSG—WKS 3:1 — **Katowice.** IFC—Orzeł (Wełnowiec) 4:1, Śląsk (Świętochłowice)—KS06 2:0, Ruch (ligowy) —Czarni (Chropaczów) 3:2. — **Stanisławów.** Pogoń (Lwów)—Rewera 7:0. — **Rzeszów.** Resovia—Pogoń (Stryj) 4:2.

ŚLĄSK—WILNO 79,5:63.5 PKT.

(—) Międzyokręgowe zawody lekkoatletyczne Śląsk — Wilno w Katowicach wygrali Ślązacy mimo osłabionej drużyny z powodu braku czołowych zawodników Stadjonu (Król. Huta).

GRAJDA MISTRZEM POLSKI W CHODZIE.

(—) Mistrzostwo Polski w chodzie na 50 klm. wygrał na 13-tu zawodników Grajda (Strzelec Warszawa) w czasie 5:22,27,2 godz., 2) Pobieża, 3) Roguski (obaj Pocztowy KS Warszawa).

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA MECZ BOKSERSKI Z CZECHOSŁOWACJĄ

(—) Kapitan P. O. Z. B. p. Kościelski ustalił w dniu wczorajszym skład reprezentacji polskiej na mecz bokserski z Czechosłowacją, który odbędzie się w dniu 8 bm. w sali Targów Poznańskich. Waga musza: Pawlak (Łódź), rezerwa Jarząbek (Śląsk), waga kogucia: Rogalski (Poznań), rez. Polus (Warszawa), waga piórkowa: Rudzki (Śląsk), rez. Chrostek (Kraków), waga lekka: Banasiak (Łódź), rez. Wolniakowski (Poznań), waga półśrednia: Pisarski (Łódź), rez. Gancarek (Łódź), waga średnia: Chmielewski (Łódź), rez. Majchrzycki (Poznań), waga półciężka: Antczak (Warszawa), rez. Przybylski (Poznań), waga ciężka: Piłat (Poznań).

W ringu sędziować będzie p. Spiro z Wiednia, sędziami na punkty będą: Różiczka (Czechosłowacja) i Ermanowicz (Polska).

(—) **KOLARSKI GRAND PRIX FRANCJI** wygrał 1) **Scherens,** 2) Gerardin, 3) Michard. **Puhar Europy** zdobył 1) **Gerardin,** 2) Faucheux, 3) Michard 50 klm. 1) Lacquehay, 2) Wambst.

GUERRA zdobył tytuł mistrza kolarskiego Włoch. 2) Bertoni.

INŻ. TADEUSZ KUCHAR, znany ongiś **zawodnik** Pogoni lwowskiej i długoletni zasłużony **działacz** sportowy, obchodził ostatnio 25-lecie swej pracy na terenie sportu polskiego. Z okazji tej odbyła się manifestacyjna uroczystość na boisku Pogoni przy masowej frekwencji delegatów i widzów.

PIERWSZE SUKCESY POLSKICH TENNISISTÓW W MERANIE.

(—) W pierwszych spotkaniach tennisowych w Meranie odnieśli polscy tennisiści same zwycięstwa: Tłoczyński pokonał W. Menzla (Niemcy 6:1, 6:3, Wittman odprawił Henza (Niemcy) 6:4, 6:2, Hebda zwyciężył Fesura (Włochy) 5:7, 6:2, 6:2, Jędrzejowska wyeliminowała Riboli (Włochy) 10:8, 6:2, oraz Aogardo 6:0, 6:2, Jędrzejowska, Tłoczyński zwyciężyli Martinelli, Kops 6:0, 6:3.

ARMJA CZECHOSŁOWACKA—ARMJA POLSKA 4:3 (2:1).

(—) W trójmeczu piłkarskim trzech armij (polskiej, czechosłowackiej, rumuńskiej) w Bukareszcie zwyciężyła w pierwszem spotkaniu Czechosłowacja Polskę 4:3 mimo przewagi ostatniej. Zespół armji polskiej był następujący: Koszowski (Głowacki), Sośnica, Gwoździński, Cebulak, Szaller (Jezierski), Kret, Niechcioł, Peterek, Ketz (Reyman), Nahaczewski, Rusinek. O zwycięstwie zadecydował końcowy rzut karny. Czesi grali bardzo brutalnie

KRAKÓW — KATOWICE — KRAKÓW.

BIEG SZOSOWY KOLARSKI KRAKÓW — KATOWICE — KRAKÓW IKC wygrał 1) Frankowski (KKCM) 6,13,31 g., 2) Kołodziejczyk (Łódź), 3) Pochwalski (Sosnowiec), 4) Trzankowski (Czeladzk), 5) Duda (Garbarnia), 6) Drąd (KKCM), 7) Jakubiec (Garbarnia).

PUHAR KZOPN-U.

Grzegórzecki—Wisła I b. 2:1, Unja—Zwierzyniecki 4:1, Podgórze II—Wawel 5:4.

MISTRZOSTWA KL. B. KRAKOWA

Siła—Jutrzenka 5:2, Hakadur—Orlęta 4:0.

MISTRZOSTWA HIPPICZNE POLSKI.

odbyte w Warszawie od 29/9 do 1/10 br. w Łazienkach dały następujący wynik: 1) por. Pohorecki, który temsamem zdobył tytuł mistrza Polski, 2) mjr Trenkwald, 3) rtm. Lewicki, 4) por. Ruciński.

MECZE LIGOWE 7 I 8 PAŹDZIERNIKA.

(—) Najbliższe mecze ligowe odbędą się w nadchodzącą sobotę 7 bm.: w Krakowie Garbarnia—22 pp. w niedzielę 8 bm.: Cracovia Pogoń. w Wielkich Hajdukach Ruch—Wisła, w Łodzi LKS. —Legja, we Lwowie Czarni—Warszawianka, w Poznaniu Warta—Podgórze.

MISTRZOSTWA DRUŻYNOWE BOKSERSKIE POLSKI.

(—) Poza meczem Wawel—Wisła w Krakowie, (o którym już donieśliśmy) odbyły się jeszcze następujące spotkania: w Warszawie zwyciężyła **Skoda Polonję 10:6 pkt.** zdobywając mistrzostwo stolicy, w Poznaniu **Warta pobiła Cegielskiego 13:1 pkt.** zdobywając mistrzostwo Poznania

PRZED SEZONEM ZIMOWYM.

(—) Sztuczne lodowisko w Katowicach **przed sezonem. Zapowiedź licznych imprez.** Zarząd sztucznego lodowiska w Katowicach czyni obecnie przygotowania do rozpoczęcia sezonu zimowego. Płyta lodowa zostanie całkowicie odrestaurowana i pozwoli na utrzymywanie lodu przez pełne cztery miesiące. Otwarcie sezonu nastąpi przypuszczalnie 15 listopada. Na lodzie czynny będzie doskonały łyżwiarski trener wiedeński p. Decombe. Zarząd lodowiska czyni starania doprowadzenia do skutku całego szeregu międzynarodowych imprez łyżwiarskich i hokejowych.

Już myślimy o zimie: łyżwiarski kurs treningowy. Przed rozpoczęciem sezonu zimowego Polski Związek Łyżwiarski organizuje w dniach 1—12 grudnia na lodowisku sztucznem w Katowicach **kurs treningowy dla czołowych zawodników i zawodniczek pod kierownictwem fachowego trenera.**

Bernardzie — mówił do niego — by przyroda zakwitała odmiennie na jednym i na drugim krańcu świata? Okrywa się ona zielonym kobiercem łąk i kwiatów, wszędzie jednakowo. Czemuż ludzie mają stanowić niechlubny wyjątek? Jakiż to wybryk fantastów, pragnących przeinaczyć stare prawo świata?! — uderzał w gniewny ton.

— Pomieszałeś kochany Edwardzie dwa pojęcia — mitygował go inżynier — Bóg stworzył przyrodę i ludzi, nie wieńcząc im wprawdzie czół etykietką pochodzenia. Ale świat sam wzniósł się potem na takich, a nie innych formach bytowania. one przetrwały jak widzisz po dzień dzisiejszy. Kto wie ile ludzkich pokoleń pójdzie jeszcze każde z osobna w stronę własnej macierzy

— Jak zatem pogodzisz sens waszej misji: z twarzą ku ludzkości — lekko ironizował doktór.

— Przez własny naród — rzucił w odpowiedzi. Widział całą bezowocność walki z tym człowiekiem, który dla usprawiedliwienia swego zakłamania duchowego wzniósł sobie drapacze chmur różnych argumentów, nie wiedząc, że równają się one słabym domkom z kart. Machnął ręką puszczając brata na fale losu i rozwichrzeń czasu

A czas gnał z furją i zmiatał w bestialskim pochodzie cacka lśniących złud, rozpryskiwał bańki mydlane, wypieszczone przez błądzących ludzi.

Nienawiść jak dynamit poczęła rozsadzać granitowy fundament kultury ludzkiej, a gruzy ciskała do stóp ofiar Wśród miast świata zapłonęły stosy zniszczenia, przy akompanjamencie ryku bałamuconej gawiedzi, do których oślepiał wzrok.

Straszliwa łuna jak zygzak błyskawicy wpadła nagle w mroczne nawy duszy doktora. Osłupiał z przerażenia Stanął jak dziecię wobec karzącego wyroku nieba.

Zamknął się w sobie i odnawiał wszelkim zaproszeniom znajomych. dla których zawsze był pełen uniżonego szacunku. Wstydził się poprostu ludzi, miał wrażenie, że ciągle idzie pod szpicrutą świszczącej chłosty Sam w drodze stanął bez busoli wśród burz i srogiej nawałnicy.

Cichy, rozległy park zalały wydłużone cienie zmierzchu. Szedł za nimi w ulewie pożółkłych liści drzew. Rozbitek bez żagli i masztów. tworzył wstrząsające widowisko na tle ginącej przyrody

Jesień snów i marzeń zapadłych gdzieś w otchłań przemówiła doń smutnym bilansem beziminnego dotąd życia.

Marek Korn.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 28	PAŹDZIERNIK 4 ŚRODA 14 Tiszri 5694	Zachód słońca 16 m. 57

Zmiany na kierowniczych stanowiskach w Magistracie

Z dniem wczorajszym stanowisko naczelnika wydziału VI. opieki społecznej Magistratu m. Krakowa objął inspektor administracji miejskiej st. radca dr. Fryderyk Wessely, zaś stanowisko inspektora administracji objął dotychczasowy naczelnik VI wydziału st. radca Jan Dusza.

Dalsze subskrypcje na Pożyczkę Narodową

W Powiatowej Kasie Oszczędności subskrybowało wczoraj 159 osób 23.890 zł. Łączna kwota od dnia otwarcia subskrypcji wynosi 520 150 zł i 733 subskrybentów.

(;) Miejska Kasa Oszczędności podaje, że w dniu wczorajszym suma nominalna subskrypcji Pożyczki Narodowej wynosi 15.950 zł. Subskrybowało osób 123. Łączna suma od pierwszego dnia subskrypcji wynosi zł 856.050, liczba subskrybentów 1042. Z tego zainkasowano dotąd gotówką złotych 274.853.

* * *

— **STOW. ZAKŁADU WYCH. SIERÓT ŻYD.** Dietla 64, subskrybowało zł 500 tytułem Pożyczki Narodowej.

* * *

— **LOKALNY KOMITET POŻYCZKI NARODOWEJ** w Krakowie uprasza wszystkich subskrybentów, którzy subskrybowali Pożyczkę Narodową w wysokości wyznaczonej przez Komitet o zgłoszenie się do biura Komitetu, gmach Ratusza parter wejście od ulicy Poselskiej po odbiór dyplomów.

Losowanie 4 proc. prem. pożyczki inwestycyjnej

(!) W poniedziałek 2 bm. odbyło się losowanie 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej z r. 1928. Losowanie nadzorowała komisja powołana przez ministerstwo skarbu.

Losowano premje: **3 po 50.000 zł., 1 — 25.000 zł., 5 — 10.000 zł., 36 — 1000 zł., 145 — 500 zł., 610 — 250 zł. — razem 700 premij na sumę 460.500 zł.**

Wynik losowania jest następujący (pierwsza liczba oznacza numer serji, druga numer obligacji):

50.00 zł. 2242 — 19, 4498 — 2, 4611 — 20.

25.000 zł. — 3747 — 29.

10.000 zł. — 1792 — 34, 1624 — 22. 6777 — 39, 5254 — 38, 9086 — 42.

1.000 zł. — 3270 — 7. 7441 — 11, 8382 — 39, 9337 — 20, 5291 — 47. 8499 — 45, 2501 — 26, 7680 — 18, 9703 — 18, 9601 — 19, 1922 — 16, 4146 — 3, 9358 — 22, 6253 — 7, 2043 — 33, 8063 — 20, 2659 — 5, 4386 — 29. 4344 — 14. 9189 — 11, 1579 — 18, 1389 — 43. 9905 — 21. 4667 — 25, 4333 — 29, 1009 — 8, 4231 — 44. 7262 — 3, 582 — 29, 1468 — 28, 5064 — 1, 7041 — 46, 760 — 11. 6979 — 18, 7394 — 34, 2921 — 41.

500 zł. — 2242 — 50. 4998 — 46, 4611 — 44. 3747 — 13, 1792 — 42. 1624 — 34, 6777 — 22. 5254 — 35. 9086 — 14, 3270 — 720, 7441 — 10. 8382 — 40. 9337 — 21. 5291 — 48, 8499 — 16. 2501 — 29. 7680 — 42. 9702 — 12, 9601 — 42, 1922 — 33. 4146 — 39 9358 — 29, 6253 — 11, 2043 — 24. 8063 — 3 2659 — 31. 4386 — 11. 4394 — 24, 9188 — 42, 1579 — 4, 1389 — 35, 9905 — 43. 4667 — 26. 4333 — 13, 1009 — 48 4231 — 50. 7262 — 14. 582 — 9, 1468 — 14, 5064 — 11, 7047 — 12 582 — 9. 1468 — 14, 7394 — 23, 2921 — 30

Pościg trwa!

Dziś pogrzeb ofiar mordu przy ulicy Pańskiej

(:) (rg) Kraków jest pod wrażeniem ohydnego mordu rabunkowego przy ul. Pańskiej. Ponura zbrodnia jest ogólnym tematem rozmów. Roztrząsa się poszczególne fazy wypadku, omawiając możliwości ucieczki sprawców.

W miarę upływu czasu zwiększa się ilość osób, które widziały domniemanych sprawców. Podaliśmy już wczoraj, iż widział sprawców lokator z I-go piętra dr. Kirsch oraz lokatorka III-go piętra p. Baumowa wreszcie gospodarz p. Stoeger, który zauważył tajemniczą parę — mężczyznę w jasnem ubraniu i kobietę w żałobie przed drzwiami mieszkania Süsskindów.

Obecnie przybywają jeszcze dalsze osoby. A więc widziano dwóch osobników, którzy około godz. 8.15 rano wybiegali z ul. Radziwiłłowskiej. Widziano również dwóch osobników przed dokonaniem mordu, przechadzających się po ul. Pańskiej i zapytujących jednego z przechodniów, czy jest on Hartmanem. Jak wiadomo, jest to nazwisko listonosza pieniężnego, którego agendy przejął częściowo w charakterze zastępczym Przebinda.

SEKCJA ZWŁOK

Wczoraj przedpołudniem została przeprowadzona w Zakładzie Medycyny Sądowej, przy ul. Grzegórzeckiej sekcja zwłok zamordowanych osób. Sekcją kierował prof. dr. Olbrycht. Wyniki sekcji trzymane są w tajemnicy. Po sekcji zwłoki zostały oddane do dyspozycji rodzin.

POGRZEB BŁP. SÜSSKINDÓW

Zwłoki blp. Süsskindów zostały wczoraj około godz. 6-tej wiecz. przewiezione z Zakładu Medycyny Sądowej do hali przedpogrzebowej nowego cmentarza żydowskiego na ul. Jerozolimskiej. Pogrzeb odbędzie się dziś we środę, o godz. 12-tej w poł.

POGRZEB Ś. P. PRZEBINDY

W dniu dzisiejszym odbędzie się pogrzeb śp. Walentego Przebindy, tragicznie zmarłego listonosza. Został on odznaczony Krzyżem Zasługi. Pogrzeb stanie się manifestacją żałobną oddaną Zmarłemu, który zginął na posterunku. Kondukt pogrzebowy wyruszy o godz. 4-tej z gmachu Collegium Medicum, przy ul. Grzegórzeckiej.

W TAJEMNICY DOCHODZEŃ

Dochodzenia prowadzone przez władze policyjne toczą się i prowadzone są przez naczelnika Wydziału Śledczego nadkomisarza Pollaka i kierownika brygady kryminalnej, komisarza Balickiego. Wyniki dochodzeń trzymane są w ścisłej tajemnicy.

—o§o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1. Krowoderska 74, Konopnickiej 3. Krakowska 9, Mogilska 16 i Kalwaryjska 27.

— **W UROCZYSTE ŚWIĘTA „SUKKOT"** tj. we środę dn. 4 bm. o godz. 5'45 wiecz. i we czwartek dn. 5 bm. o godz. 8'30 rano, odprawi nabożeństwo w Synagodze Tignera prof. B. Sperber.

— **CENY NA TARGU** w Krakowie były wczoraj następujące: mleko niezbierane litr 18—20 gr, śmietana 1—1.20 zł, śmietanka 50—60 gr, ser zwyczajny 1 kg 60—80 gr, masło deserowe 3.40—3.60 zł, zwyczajne 3.20—3.40 zł, jaja świeże szt. 8—9 gr, ziemniaki 1 kg. 7—8 gr, buraki ćwikłowe 6—8 gr. marchew 8—10 gr, cebula 10—12 gr, seler 10—15 gr, pietruszka 10—15 gr, włoszczyzna 10—15 gr, jabłka kompot. 30—50 gr, deser. 60—80 gr, gruszki kompot. 30—50 gr, deser. 60—1 zł, śliwki 35—40 gr, węgierki 60—90 gr, ostrężyny litr 25—30 gr, brusznice 30—35 gr, kurczęta para 2—3.50 zł, kura szt. 3—4.50 zł, kaczka 2—3 zł, gęś żywa 3.50—5 zł, bita 3—4.50 zł, indyki i indyczki 5—7 zł.

— **SPŁONĘŁA KAPA.** Wezwano straż pożarną na Al. Słowackiego 62, gdzie w mieszkaniu na V piętrze zam. przez Krajewskiego Stanisława i Bergera Leona studentów WSH. od lampki naftowej nocnej zapaliła się pierzyna, którą Krajewski przez nieostrożność strącił na łóżko. Krajewski usiłował ugasić ogień kapą, która również się zapaliła, od kapy zapalił się chodnik, który Krajewski wyrzucił przez okno na podwórze a wówczas ktoś z mieszkańców wezwał straż pożarną, która zlokalizowała. Szkoda nieznaczna. Krajewski doznał lekkiego oparzenia lewej ręki.

—o§o—

—o§o—

—o§o—

— **„EL- AL"**, dziś o godz. 17'30. Walny Konwent.

Aresztowanie Dra Natana Korkesa w Wiedniu

(;) Prasa wiedeńska przynosi wiadomość, że onegdaj aresztowano znanego też i na naszym gruncie adwokata dra Natana Korkesa pod zarzutem całego szeregu oszukańczych manipulacyj. Od dłuższego czasu wpływały do sądów wiedeńskich przeciwko drowi Korkesowi rozmaite doniesienia, z których właszcza dwa zawierają dużo materjału obciążającego. Pierwszy pochodzi od spensjonwanej nauczycielki Friedy Benedek, od której dr Korkes miał wyłudzić 1200 szylingów na prowadzenie olbrzymiego procesu w Czechosłowacji, przyczem jako zabezpieczenie służyć miało urządzenie jego kancelarji, jak i jego prywatnego mieszkania. W drugim wypadku miał dr. Korkes oświadczyć, że jest nietylko obrońcą w sprawach karnych, lecz może też jako adwokat prowadzić sprawy cywilne i wyłudził od kupca E. Lamperta 1270 szylingów, obiecując mu prowadzenie skargi cywilnej. Okazało się, że dr. Korkes nie może występować w sprawach cywilnych i że urządzenie jego kancelarji, jak i jego mieszkania prywatnego do niego nie należy. Z więzienia odstawiono dra Kork[illegible] [illegible]tala więziennego, a to ze względu na [illegible] jego zdrowia.

TEATRY I KINA

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj pierwsze uroczyste przedstawienie z okazji obchodu ku czci Króla Jana III i zwycięstwa pod Wiedniem. Odegrana zostanie tragedja J. Słowackiego „Książę Niezłomny". Jutro na drugiem uroczystem przedstawieniu odegrane będą fragmenty sceniczne Stanisława Wyspiańskiego pt. „Cyd". W piątek o godz. 9tej wiecz. Akademja Wojskowa. Odczyt wygłosi generał brygady Bolesław Wieniawa- Długoszowski. Karty wolnego wstępu urzędowe i prasowe, wydane na przedstawienia teatralne, są w tym dniu na powyższy odczyt nieważne.

— **WIECZÓR DYSKUSYJNY O „STEFKU" DEVALA.** W dniu dzisiejszym o godz. 7 wiecz. w Kollegjum Wykładów Naukowych (Rynek gł. 39) wieczór dyskusyjny, który zagai dr. Wojciech Natanson prelekcją: „J. Deval zrozpaczony humorysta".

— **KONCERTY ZESPOŁÓW CHÓRALNYCH** są zawsze jedną z największych atrakcyj Krakowa. Najbliższy koncert Chóru Twa Urzędników Gminy m. Krakowa na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie, mający się odbyć dnia 7 bm. o godz. 8-mej w salach Muzeum Narodowego w Sukiennicach, połączony ze zwiedzaniem Muzeum Narodowego przy oświetleniu elektrycznem wywołał ogromne zainteresowanie. Bilety w cenie 1.50 zł sprzedaje Muzeum Narodowe i sklepy Elektrowni i Gazowni.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 7'30 wiecz.: „Książę Niezłomny".
Czwartek 7'30 wiecz.: „Cyd".

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Środa 8 wiecz.: „Kobiety i interesy".
Czwartek 8 wiecz.: „Horsztyński".

Przed uroczystościami 6-go października

Transmisja radjowa

(:) W dniu święta Jazdy Polskiej, Rozgłośnia krakowska transmitować będzie od rana do wieczora najważniejsze momenty uroczystości. Program zapowiada następujące transmisje oraz reportaże:

1) Godz. 9—9'45 nabożeństwo z kościoła św. Agnieszki.

2) godz 11—1'30 transmisja z Błoń przeglądu 12-tu pułków jazdy przez Marszałka Piłsudskiego (reportaż prowadzi dr Henryk Szatkowski).

3) godz 12'30—13'30 transmisja defilady 12-tu pułków jazdy przed Marszałkiem Piłsudskim wobec Prezydenta Rzplitej.

4) godz. 14—14'45 transmisja z dziedzińca i katedry Wawelskiej hołdu kawalerji królowi Janowi Sobieskiemu (reportaż prowadzi p Alfred Woycicki).

5) godz. 16'55—17'05 transmisja capstrzyku orkiestr wojskowych.

Autobusy na Błonia

Pragnąc udostępnić szerokiej publiczności wzięcie udziału w uroczystościach Jazdy Polskiej na Błoniach w dniu 6 bm., uruchamia Krakowska Miejska Kolej Elektryczna 6 nadzwyczajnych linij autobusowych.

Szczegółowy wykaz tras poszczególnych linij umieszczony jest we wszystkich wozach tramwajowych i autobusach miejskich.

Urzędowanie w bankach

(:) Ze względu na uroczystości, mające się odbyć w najbliższy piątek, tutejsze banki państwowe, prywatne banki akcyjne oraz dom bankowy A. Holzer urzędować będą w dniu 6 bm. tylko od godz. 8-mej do godz. 10-tej przedpołudniem.

Niemcy będą mogły podwoić stałą armję

(:) Paryż. 3. 10. PAT. „Le Matin“ donosi z Genewy, że wiadomości, dotyczące obniżenia efektywów francuskich spowodowały nad Lemanem **wielkie poruszenie zwłaszcza w łonie delegacji francuskiej.**

Pismo sądzi, że pogłoski te powstały na skutek pomieszania pewnych kwestyj, dyskutowanych ostatnio w Paryżu i Genewie z planem MacDonalda, który zresztą przewiduje dla Francji **armję 400.000 żołnierzy, a nie 200.000.** Jeżeli Niemcy **zgodzą się na skrócenie czasu służby wojskowej w swej armji, cyfra 100.000 żołnierzy przyznana im przez Trakta Wersalski zostałaby podniesiona do 200.000 pod warunkiem, że Rzesza rozwiąże formacje wojskowe, które w chwili obecnej wyrażają się cyfrą 1—1 1/2 miljona ludzi, poddanych dyscyplinie wojskowej.**

Zdaniem dziennika, Niemcom nie wolno byłoby używać broni zakazanej przez Traktat Wersalski.

Powyższe doniesienia „Matin'a“ pomimo, że pokrywają się częściowo z zaprzeczeniem agencji Havasa, potwierdzają jednak istotę rewelacyj **Pertinaxa co do zgody Francji na obniżenie swych efektywów przed zakończeniem okresu próbnego.**

Opozycja Wielkiej Brytanji

(:) **Londyn.** 3. 10. PAT. „Daily Mail“ dowiaduje się, że w toku wczorajszej narady MacDonalda, Simona i Edena ustalono definitywnie, że Wielka Brytanja w żadnym razie **nie zgodzi się na przyznanie Niemcom prawa posiadania prototypów broni ciężkiego kalibru, zabronionego Niemcom przez Traktat Wersalski.** Stanowisko brytyjskie pokrywa się w tej mierze **całkowicie** ze stanowiskiem Ameryki i Francji.

Włochy zaproponują odroczenie konferencji rozbrojeniowej na czas nieograniczony

(:) **Londyn.** 3. 10. PAT. „Daily Herald“ twierdzi, że o ile impas rozbrojeniowy nie zakończy się w ciągu bieżącego tygodnia, rząd włoski podejmie nowe próby zastąpienia **konferencji rozbrojeniowej** spotkaniem sygnatarjuszy paktu 4-ech w Stresie albo Rzymie. Włochy zamierzają zaproponować, **aby konferencja rozbrojeniowa odroczyła się na czas nieograniczony,** a zamiast niej prowadzone były nowe rokowania **włącznie** w ramach paktu 4-ch na podstawie art. 3-go tego paktu.

Znając zamiary Mussoliniego, Niemcy — twierdzi dziennik — zajmą zapewne tembardziej nieprzejednane stanowisko wobec propozycji francuskiej uważając, że pozycja Niemiec w ramach obrad paktu 4-ch będzie daleko wygodniejsza, aniżeli w Genewie.

Krwawy przebieg rozruchów w Hawanie

Nowy Jork, 3. 10. (R) Wczorajsze rozruchy **w Hawanie** miały charakter poważniejszy, niż to wynikało z pierwszych wiadomości. Po całodziennej strzelaninie między żołnierzami a oficerami, jacy od czasu rewolucji sierżanta Batisty zamknęli się w hotelu Nacional, pod wieczór **wojska Batisty zdobyły hotel. Oficerów, którzy stawiali opór aresztowano, tych zaś, którzy skapitulowali wypuszczono na wolność.** Podczas walki zabitych zostało **ogółem około 75 osób w tem 10 oficerów i 40 żołnierzy. Liczba rannych wynosi około 250 osób.**

Po zdobyciu hotelu żołnierze urządzili sobie libację, poczem zniszczyli całe urządzenie hotelu.

Jak słychać prezydent Grau San Martin **został przez żołnierzy aresztowany i wywieziony w nieznanym kierunku.** Aresztowanie prezydenta miało nastąpić w chwili, gdy przybył do szpitala celem odwiedzenia żołnierzy rannych podczas walki pod hotelem Nacional.

Hawana, 3. 10, PAT. Ze wspaniałego gmachu hotelu „National“ pozostały jedynie ruiny, przepełnione pijanymi żołnierzami. Gmach hotelu został opróżniony ze wszystkich wartościowych przedmiotów, zostały zrabowane przez szalejący tłum, który sierżanta Batistę **ogłosił małym Napoleonem Kuby.** Niewiadomo gdzie obecnie przebywa prezydent San Martin. Krążą pogłoski, że został on uwięziony. Aresztowanie nastąpić miało w czasie odwiedzania rannych.

• • •

Hawana 3 10. **PAT.** Obywatele państw obcych, przebywający na Kubie schronili się do poselstw swych krajów. Amerykański okręt wojenny „New Mexico“ zbliża się do brzegów Kuby. Departament marynarki Stanów Zjednoczonych jest przygotowany na wszelkie ewentualności.

SUKCES POŻYCZKI AUSTRJACKIEJ

Wiedeń 3. 10. PAT. W pierwszym dniu subskrypcji austrjackiej pożyczki wewnętrznej podpisano na 70.000.000 szylingów.

LOTNIK WPADŁ DO JEZIORA

(:) **Berlin.** 3. 10 PAT Lotnik Wirth spadł swym aparatem do jeziora Breitling i utonął.

Flaga hitlerowska podeptana

Oslo, 3. 10. (R) W miasteczku Melo w północnej Norwegji zerwali wczoraj komuniści z budynku konsulatu niemieckiego swastykę wywieszoną z okazji urodzin Hindenburga Zanim policja zdążyła temu przeszkodzić komuniści podarli flagę na strzępy i podeptali.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 3. 10. 1933. **Akcje chwiejne. Dolar słabiej.**

Akcje bankowe: Bank Polski 79.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji chwiejnej. Ruch panował ospały. Większość efektów w zupełnem zaniedbaniu z braku zapotrzebowania W drobnych ilościach robiono jedynie Bankiem Polski po kursie ustalonym bez zmiany.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara słabsza. Zaofiarowanie materjału silniejsze przy stosunkowo niminalnem zapotrzebowaniu Usposobienie słabe utrzymuje się w dalszym ciągu. W Krakowie dolar gotówkowy 5.62—5.67, czeki bankowo 5.65—5.70. Bank Polski płacił za dolara 5.65. Z innych walut Funt szterling 27.25—27.60, Frank szwajcarski 172.50—173 25, Marka niemiecka gotówka 209—210.50, wypłata 212 50—213 25.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 3. 10 PAT. **Akcje:** Bank Polski 78 i pół, 78 i jedna czw. Franaszek 2.41 i pół słabsze **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 38, 4-proc. inwestycyjna 101, 101 i jedna czw, 5-proc. konwersyjna 51 i pół, 5-proc. kolejowa 43. 4-proc dolarowa 47 i pół, 48, 7-proc. stabilizacyjna 49, 48 i jedna czw. Listy zast. BGK bez zmiany, dla poż. przew. słabsza, dla listów utrzymana.

Dewizy: Belgja 124.58, 124 89, 124.27. Gdańsk 173 52, 172.95. 172.09, Londyn (27.32 27.30), 27.45, 27.15, Nowy Jork 5.67, 5.71, 5.63, telegr. (5.70, 5 69) 5 3. 5 65, Paryż 34.95. 35 04. 34 86, Praga 26.50, 26.56, 26.44, Szwajcarja 173.05, 173.48, 172.62, Berlin nieof. 212.75, 212.65, przeważnie słabsze.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 3. 10. 1933 Ceny transacyjne: żyto 565 ton 14 i trzy czw., 15 ton 14.60, pszenica 20 i pół, 45 ton 26 i jedna czw., owies 120 ton 14. Ceny orjentacyjne: pszenica bez zmian, jęczmień 695—705 gr. 14 i jedna czw. do 12 i pół, jęczmień 675—685 gr. 13 i jedna czw. do 14 słabe. Reszta bez zmian Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 3. 10. PAT. Paryż 20 20, Londyn 15 83, Nowy Jork 3.30, Belgja 71.97 i pół, Włochy 27.08, Berlin 122.90, Wiedeń 72 54, noty 56.50, Praga 15 32, Warszawa 57 80, Bukareszt 3.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 3 10. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.65—5 63, przy tendencji słabej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 2. 10 Otwarcie: Dillonowska 69. Stabilizacyjna nienotowana. Dolarowa 59. Warszawska 44.25, Śląska 44.25. Zamknięcie: Dillonowska 69. Stabilizacyjna 77. Dolarowa 60 Warszawska 44. Śląska 44.25. Tendencja utrzymana.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 2. 10. Otwarcie i zamknięcie: Berlin 37.10—37.09, Londyn kabel 4.79 1/2—4 78 1/2, Paryż 6.08 3/4—6 08 1/2, Zurych 30.15—30.15, Rzym 8 15—8.15, Amsterdam 62.75—62 72. Tendencja utrzymana.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 84 75, w Paryżu fr. fr. 1350. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn 3. 10. Cynk dost. natychm. 16 11/16, termin. 17 1/16, cyna natychm. 221 1/8—221 1/4, termin 221 —221 1/4, Banka 228. Straits 228, ołów natychm 11 15/16. termin. 12 5/16. miedź natychm. 35 3/16—35 1/4, termin. 35 3/8—35 7/16, Elektrolit 38 1/2—39.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Dzielni wojacy“ (Pat i Patachon).
APOLLO: „Jej Królewska Mość“ (Liljan Harvey, John Boles).
ATLANTIC: „Jego ekscelencja subjekt“ (Bodo, Ćwiklińska, Tom).
PROMIEŃ: „Światła wielkiego miasta“ (Charlie Chaplin).
SZTUKA: „Zgubny czar“ (Mirjam Hopkins).
SŁOŃCE: „Ludzie w hotelu“ (Greta Garbo).
ŚWIT: „Cudotwórca“ (Sylvia Sydney, Chester Morris i B Karloff)
WANDA: „Dzieje grzechu“.
UCIECHA: „King Kong“.

Kim jest sprawca zamachu na Dollfussa

Wiedeń, 3. 10. PAT. Dzienniki wiedeńskie stwierdzają, że sprawca zamachu na kanclerza Dollfussa Rudolf Bertil, urodzony w r. 1911 jest zagorzałym zwolennikiem stronnictwa narodowo-socjalistycznego. Brat jego niedawno chciał się przedostać do legjonu austrjackiego, tworzonego w Bawarji. Na granicy austrjacko-bawarskiej został on przychwycony przez władze austrjackie i ukarany kilkutygodniowym aresztem. Ojczym Dertila, dr Guenther był również zwolennikiem stronnictwa narodowo-socjalistycznego. Dertil przed 3 miesiącami wydalony został z wojska za agitację narodowo-socjalistyczną.

* * *

Wiedeń, 3. 10. (W) Wydany w godzinach wieczornych komunikat lekarski podaje, że podczas zamachu kanclerz Dollfuss odniósł dwie rany postrzałowe. Jedna kula przebiła skórę prawego ramienia, nie naruszając nerwa ani żył, druga skaleczyła skórę lewej piersi w okolicy serca.

Stan rannego jest zupełnie dobry.

* * *

Wiedeń, 3. 10. PAT. Charge dłaffaires poselstwa polskiego w Wiedniu radca legacyjny p Gawroński natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zamachu udał się do kanclerza Dollfussa i wyraził mu szczere życzeaia z powodu szczęśliwego ocalenia.

Nowy poseł polski przybył do Berlina

Berlin 3. 10. Nowy poseł polski w Berlinie, Lipski, przybył dziś do Berlina.

Stan zdrowia Herriota budzi niepokój

Paryż. 3. 10. PAT. Stan zdrowia b premjera Herriota wzbudza w dalszym ciągu zaniepokojenie. Bóle i gorączka trwają w dalszym ciągu. Doktorzy postanowili prześwietlić chorego. Codziennie pod adresem b. premjera napływają setki depesz od wybitnych osób ze świata politycznego z życzeniami prędkiego powrotu do zdrowia.

Odpowiedź rządu niemieckiego na notę sowiecką

(:) Moskwa. 3. 10. PAT. Agencja Tass ogłasza następujący komunikat: 29 września ambasada sowiecka w Berlinie otrzymała z ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy notę werbalną, stanowiącą odpowiedź na protest rządu sowieckiego w Berlinie i pozostającą w związku z decyzją prasy sowieckiej odwołania swych przedstawicieli z Niemiec, jak również decyzją rządu sowieckiego o zawieszeniu działalności dziennikarzy niemieckich w ZSRR.

Nota niemiecka wywołała w rządowych kołach sowieckich wrażenie niekorzystne. Koła te stwierdzają, że o ile rząd niemiecki przypisywał dawniej pewne działania władz niemieckich brakowi dyscypliny i nie aprobował tych działań, to w ostatniej nocie werbalnej stara się pokryć te działania i obejmuje całkowitą za nie odpowiedzialność.

Szwecja wypowiada rozejm celny

Genewa, 3. 10, (K) Rząd szwedzki zawiadomił generalny sekretarjat Ligi Narodów, że wobec fiaska światowej konferencji gospodarczej w Londynie, wypowiada układ w sprawie rozejmu celnego w terminie miesięcznym.

Jaką konstytucję otrzyma Austrja?

Pisaliśmy już kilkakrotnie, że dr Dollfuss zamierza Austrji nadać nową konstytucję, która opierać się ma na radzie stanowej, radzie krajów, radzie narodowej i radzie państwowej.

Rada stanowa składać się ma z delegatów ciał gospodarczych -izb handlowych, izb rolnych, izb adwokackich i izb lekarskich). Te ciała gospodarcze mają być jednakowoż w ten sposób zorganizowane że skupiać się w nich mają tak pracodawcy, jak i pracobiorcy.

Do rady krajów ma każdy kraj wchodzący w skład republiki związkowej, wydelegować dwóch członków.

Rada narodowa (parlament), składająca się obecnie ze 165 posłów, ma być zredukowana do 60 posłów. Zmianie ulec ma ordynacja wyborcza, albowiem wybierać się będzie nie wedle list, tylko głosować się będzie na pojedyńczych kandydatów. Bierne prawo wyborcze będzie miał każdy obywatel, który przekroczył 30-ty rok życia. Istnieć ma też pluralne prawo wyborcze.

Rada państwa składać się ma z 20 członków, z których jedną część wybiera rada stanowa, a drgużą część mianuje prezydent republiki na wniosek rządu.

Kompetencja rady stanowej obejmować ma sprawy gospodarcze i finansowe. Rada krajów obradować będzie nad sprawami tyczącemi się tylko interesów krajów, sprawy zaś polityczne i kulturalne podlegać mają kompetencji parlamentu i rady państwa.

Tak ma w praktyce wyglądać nowa konstytucja austrjacka. Pytanie tylko zachodzi, w jaki sposób kanclerz Dollfuss zamierza tę konstytucję Austrji narzucić.

Praga. 3. 10. PAT. Władze zawiesiły na przeciąg 3 miesięcy centralny organ komunistyczny „Rude Prawo" oraz trzy inne praskie dzienniki komunistyczne.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

Hitlerowcy polscy przy pracy

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Katowice. 3. 10. (K) Występna działalność „polskich" narodowych socjalistów na Górnym Śląsku nie ustaje. W szeregu miejscowości na Górnym Śląsku, domy oraz sklepy przeważnie żydowskie zostały w nocy oznaczone emblematem domorosłych hitlerowców, znakiem błyskawicy. Trzeba również dodać, że pod napisami urzędowemi, jak odezwy LOPP itp. zostały również zamieszczone znaki błyskawicy.

Podczas otwarcia wystawy gospodarstwa narodowego w Katowicach doszło również do niemiłego incydentu. Po przecięciu wstęgi przez wojewodę śląskiego dra Grażyńskiego, grupa narodowych socjalistów, znajdujących się w uniformach przy stoisku Koła Polek, podniesieniem ręki do góry i okrzykiem „naprzód" powitała obecnych. Fakt ten wywołał bardzo niemiłe wrażenie wśród licznych kupców żydowskich, biorących udział w wystawie.

Ks. Pszczyński przed sądem

(:) Katowice. 3. 10. Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał w dniu dzisiejszym sprawę przeciwko ks. Pszczyńskiemu i syndykowi dyrekcji księcia Grolla, oskarżonym o zatrudnienie obcokrajowców. Sprawa ta była już przedmiotem obrad sądu grodzkiego w Rybniku, który skazał ks. Pszczyńskiego na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu oraz Grolla na 5.000 zł. grzywny. W wyniku dzisiejszej rozprawy sąd zatwierdził wyrok I. instancji.

Prowokacja na granicy niemieckiej

(:) Katowice. 3. 10. Dziś o godz. 8.55 rano przybyło pieszo od strony Zabrza (Śląsk Opolski) na przejście grganiczne Poręba po stronie niemieckiej około 40 oficerów hitlerowskich w mundurach. Oficerowie niemieccy podeszli do samej granicy polsko-niemieckiej, przyczem jeden z nich dokonał zdjęć fotograficznych terenów i objektów, położonych po stronie polskiej. O godz. 8.45 udali się wszyscy oficerowie w towarzystwie niemieckiego urzędnika celnego w stronę Pawłowa, gdzie dokonali również kilku zdjęć.

Dramat miłosny

(:) Katowice. 3. 10. Dzisiaj rano w ogrodzie, przy stodole zabudowań Klemensa Magdziorza w Brzęckowicach, przy ul. Sienkiewicza, 21-letni Banaś Jan, zam. w Mysłowicach, przy ul. Miarki l. 6, urzędnik kopalniany, na kopalni Mysłowice, stanu wolnego, na tle miłosnym i za obopólną zgodą wystrzelił z rewolweru do narzeczonej, 19-letniej Polokównej Cecylji, zam. w Brzęckowicach, przy ul. Sienkiewicza l. 12.

Banaś następnie tą samą bronią pozbawił się życia. Banaś poniósł śmierć na miejscu, a ciężko ranną Polokównę przewieziono do szpitala w Mysłowicach, gdzie jednak na skutek rany postrzałowej w skroń zmarła o godz. 8-mej. Przy denacie znaleziono rewolwer z wystrzeloną łuską w lufie i 3-ma nabojami w magazynku, a w kieszeni znaleziono dalsze 8 zapasowe nabojej. Śp. Polokówna Cecylja, zam. wspólnie z siostrą Gertrudą u krewnych, pozostawiła w domu kartkę pożegnalną. Jak się dowiadujemy, tragedja ma tło następujące: Banaś przed kilku dniami poróżnił się ze swoim bezpośrednim przełożonym. W wyniku tego zatargu obawiał się zwolnienia z pracy. W dodatku Polokówna, z którą miał się wkrótce pobać, również znajdowała się od dłuższego czasu bez pracy. Wskutek tego postanowili oboje pozbawić się życia. Myśl ta zrodziła się u nich w sobotę. Uolokówna jeszcze w sobotę pożegnała się ze znajomymi, mówiąc, iż wybiera się z narzeczonym w daleką podróż.

Warszawa, 3. 10. Premjer Jędrzejewicz wystosował telegram do kanclerza Dollfussa z gratulacjami z powodu szczęśiwego ocalenia.

POSADY POSZUKUJĄ

PRZYJMĘ zajęcie jako praktykant do sklepu lub jakiekolwiek inne zajęcie n. p. w fabryce. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Osiem nastoletni“ 1945g

PRZYJMĘ posadę biurową jako buchalter, lub korespondent polsko-niemiecki, za skromnem wynagrodzeniem. Wolny od wojska. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Buchalter“. 1946

LOKALE

PIĘKNY osobny pokój dla panienki bardzo tanio do wynajęcia. Zgłoszenia w godzinach przedpołudniowych Lubomirskiego 37 I p., m. 13. 1939

POKÓJ słoneczny do wynajęcia dla 2 lub 3 osób z utrzymaniem lub bez ul. Długa 33. m. 10. Tamże wydaje się smaczne, tanie obiady. 1931

Do wynajęcia sklep frontowy oraz pokój z piecem kuchennym przy ul. Kraszewskiego 10. — Wiadomość Kamera Szewska 27. 3273kr

SŁONECZNY 1—2 osobowy pokój, pierwszorzędne utrzymanie. Prof. Reinholdowa, Karmelicka 56 3946kr

NAUKA I WYCHOWANIE

3 SŁOWA pamiętać: „KURSY HANDLOWE FEINBERGA“ (Starowiślna 28). 3622x

LEKCJE ANGIELSKIE GO rozpoczynamy.

ZA OBIADY lub skromne wynagrodzenie udziela lekcji z zakresu szkół powszechnych i średnich słuchaczka filozofii, zdolna i rutynowana korepetytorka. Zgłoszenia pod „Korepetytorka“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 1870bp

RÓŻNE

TANIO, SOLIDNIE I SZYBKO czyści chemicznie i farbuje znana filja **Jogalla**. Grodzka 2 w podworcu. Ceny znacznie zniżone 3905kr

TALMUD tekst z tłumaczeniem niemieckiem — roczniki „Ost u. West“ i inne dzieła — tanio do sprzedania. Wiadomość Kraków, Mostowa 8 — sklep 3. Tel. 119-05. 3825kr

ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, komfort do wynajęcia. Wiadomość Poselska 9. 3936 kr

WYDZIAŁ Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ w Krakowie ogłasza przetarg na dostawę: 1) mięsa koszernego, 2) pieczywa, 3) nabiału, 4) jarzyn, 5) towarów kolonjalnych.

Oferty w zamkniętych kopertach należy przesłać do Sekretarjatu Stow., Kraków, Przemyska 3. 3948kr

KAWALER poszukuje przy rodzinie smacznych obiadów na deserowem maśle. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Sienna 12 pod „Śródmieście“. 3949kr

WIEDEŃSKIM systemem wyucza artystycznego rękawicznictwa (skórzanego) w szybkim czasie. Zgłoszenia Kraków, Marka 25, m. 4. m. 2-3. 3950kr.

ZAKŁAD dentystyczny N. Schlanga, Kraków, Syrokomli 5 poszukuje praktykanta. Zgłoszenia od 8—2. 3947g

GORSETY według najnowszych modeli, bardzo wygodne, poleca: Netta Horowitz-Zimetowa, Kraków, Stradom 27 w podworcu. — Ceny niskie. 3400

Reklama dźwignią handlu

Chcesz mieć najlepsze książki
Chcesz czytać ostatnie nowości
Chcesz wiedzieć, co się dzieje na świecie

zapisz się do

BIBLJOTEKI WSPÓŁCZESNEJ

GIZELI KANFEROWEJ

KRAKÓW SEBASTJANA L. 23
(RÓG DIETLOWSKIEJ)

Abonament miesięczny **tylko Zł 1·50**

Sąd okręgowy w Krakowie wydział II. handlowy dnia 27 czerwca 1933, II. Firm. 899/33, B. I. 208.

(;) Do ts. rejestru handlowego, oddział „B“ przy firmie „Ziarno“ Polska Wytwórnia chleba zdrowia i młyn walcowy Spółka Akcyjna w Krakowie — dodatkowo wpisano:

Dzień wpisu: 5 sierpnia 1933.

Pismem przeznaczonem do ogłoszeń spółki jest Monitor Polski, Gazeta Lwowska i Nowy Dziennik.

Wpisano na podstawie podania z dnia 24 czerwca 1933, oraz protokołu Walnego Zebrania z dnia 31 maja 1933.

WPISY

na

1. Roczny, tani kurs oszczędnego i szybkiego gotowania dla kobiet, pracujących zawodowo (nauka odbywa się raz w tygodniu).

2. Roczny kurs pieczenia (cukierniczy) dla Pań (raz w tygodniu).

3) 6-cio tygodniowy kurs pieczenia i gotowania dla młodych Pań (12 lekcji) przyjmuje kancelarja szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie ul. Stolarska 15 I. p., od 8. bm. do 15 bm. włącznie, między 11—1. — Tel. 158-21.

Kurs bieliźniarsko - krawiecki

w szkole zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. p., rozpocznie się dnia 2. X. br. o godz. 3·30 popoł. Osoby zainteresowane zechcą zgłosić się w kancelarji szkoły po bliższe informacje w sprawie materjałów i przyborów do szycia do dnia 28 bm. — Tel 158—21.

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk: konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.

poleca: B. Ohrenstein, Kraków XXII., Kalwaryjska 79

Nowości na płaszcze

i na suknie, gatunki pierwszorzędne

Ceny najniższe. Największy wybór tylko we firmie

Lazar Freiwald

Kraków, Florjańska 44 Telefon 105-33.

Płótna, flanele, aksamity i t. p. stale na składzie

Bojkotujemy towary niemieckie!

Panowie żądają tylko wszechświatowej sławy prezerwatywy „VERA“, wyrabiane z najcieńszej i trwałej gumy higjenicznej. Nagrodzone złotemi medalami. Do nabycia we firmie

L. URBACH, Kraków, KRAKOWSKA L. 7 (w sieni)

Wysyłka dyskretna. Cena za 1 tuzin Zł. 2·—, 3— i 4·—. 3706

EREC IZRAEL JEDYNĄ OSTOJĄ NARODU NA TUŁACZCE

KEREN HAJESOD buduje EREC IZRAEL

Bibljoteka „Nowego Dziennika“

Chcąc zlikwidować pozostałe resztki nakładu, sprzedajemy naszym Czytelnikom następujące nasze wydawnictwa **po znacznie zniżonej cenie:**

OSIAS THON: Essays zur zionistischen Ideologie

Tom świetnych rozpraw naukowych posła Dra Thona, poświęconych podstawowym zagadnieniom żydowskiego ruchu odrodzeniowego i kultury żydowskiej. Fundamentalne dzieło literatury sjonistycznej! 333 stronic. Luksusowe wydanie. Cena księgarska 20 zł. dla naszych Czytelników tylko **7 Zł**

Dokumenty polityki sjonistycznej

Jedyne wydawnictwo w języku polskim, obejmujące wszystkie akty polityczne, odnoszące się do sjonizmu i Palestyny, a więc: deklarację Balfoura, tekst mandatu palestyńskiego, Białą Księgę, oświadczenie Agencji Żydowskiej list Mac Donalda do prof. Weizmanna i t. d. — Niezbędne źródło o zrozumienia polityki Żydowskiej Siedziby Narodowej. — **Cena księgarska zł. 1·20** dla naszych Czytelników **50 gr**

JÓZEF DIAMENT: W ślepej uliczce

Agonja gospodarcza żydostwa polskiego. — Jedyne źródło do poznania sytuacji ekonomicznej Żydów polskich. Autor w sposób objektywny i rzeczowy, przy pomocy całego dostępnego materjału statystycznego zobrazował ruinę gospodarczą żydostwa polskiego, o której wiele się pisze i mówi, ale która w tej publikacji poraz pierwszy ujęta została syntetycznie w sposób publicystyczno - naukowy, jasno i prosto i w pełnym całokształcie. **Cena księgarska zł. 1·20**, dla naszych Czytelników **50 gr**

Do nabycia **w Administracji „Nowego Dziennika“**, Kraków, Orzeszkowej 7. Tel. 102-79. Konto P. K. O. 400.630.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy ad 1 Zł. 1·20, ad 2—3 Zł. 0·10.

PRENUMERATA w Krakowie na prow.	miesięcznie Zł.	6·00	kwartał. Zł.	18·—
w Krakowie z odnoszeniem do domu	„	6·25	„	19
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6·60	„	19·80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	10·00	„	30·—

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 5 łamy po 74 milim. Strona za tekstem ma 8 łamów po 37 milim. — Najmniejsza ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Cratis cie 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“ Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.